DZIŚ SPORTOWY24

Z WIECZYSTĄ NIE MOŻNA SIĘ NUDZIĆ

BENIAMINEK STRZELIŁ CZTERY GOLE I MÓGŁ STRACIĆ WYGRANĄ

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

www.dziennikpolski24.pl

Nr 189 (24 966) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 17.08.2026

81 *lat*

DZIENNIK POLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Węgry

Tragiczny wypadek autokaru z polskimi pielgrzymami. 12 osób zginęło

W niedzielę około godziny 1 w nocy na autostradzie M3 doszło do wypadku autokaru z polskimi turystami z Podkarpacia.

– Str. 7

Wieliczka

Betonowa pustynia ma się zmienić w lipową aleję z kawiarniami

Drzewa, krzewy, kwiaty, pnącza, ławki, ogródki kawiarniane, światło i cień – tak ma zmienić się Rynek Górny w podkrakowskiej Wieliczce.

– Str. 3

Tereny po byłej kopalni iłów atrakcyjne dla dewelopera

Inwestor planował gigantyczne osiedle w Nowej Hucie i złożył kolejny wniosek

Jolanta Białek

Na terenie dawnej kopalni iłów w Zesławicach na Wzgórzach Krzesławickich w Krakowie inwestor rozważał wzniesienie ogromnego osiedla - ponad 70 bloków - mimo tego, że obszar pokopalniany przewidziany jest do rekultywacji i zabroniona jest tam jakakolwiek zabudowa.

Plany dewelopera spotkały się z wielkim sprzeciwem ze strony mieszkańców całej okolicy, a krakowski magistrat odmówił wydania decyzji środowiskowej dla gigantycznego osiedla. Nie zakończyło to jednak sprawy. Wszystko wskazuje na to, że inwestor nie rezygnuje z projektów zabudowy dawnej kopalni.

To rozległy teren pomiędzy ulicą Gustawa Morcinka a osiedlem Na Stoku. W sumie 24 hektary plus sąsiednie działki należące do osób prywatnych o powierzchni ponad 5 ha.

FOT. ANNA KACZMARZ

Dawna kopalnia iłów w Zesławicach i okoliczne tereny

Kopalnia zaczęła działać w 1952 roku (wtedy na terenie wsi Zesławice). Przez lata dostarczała surowca do produkcji cegieł w ówczesnym Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina w Nowej Hucie. Po zamknięciu kopalni teren - w większości mocno zdegradowany - pozostawał nieużytkowany, służył mieszkańcom jako nieformalna przestrzeń spacerowa, miejsce wędkowania, krótko mówiąc przestrzeń rekreacyjna.

Od 2009 roku na terenie tym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - MPZP „Zesławice". Według tego dokumentu część działek przeznaczona jest pod publiczną zieleń urządzoną. Z kolei grunty pokopalniane, oznaczone jako 1 PG, to obszar eksploatacji górniczej, przewidziany do rekultywacji. Zabroniona jest tam jakakolwiek zabudowa (poza związaną z działalnością górniczą).

– Str. 4

REKLAMA

0011567982

Emeryci i renciści NEWAG i ZNTK ponownie się spotkają.

Wyjątkowe wydarzenie z okazji 150-lecia firmy

To będzie wyjątkowa okazja do powrotu w miejsce, które przez lata było ważną częścią ich zawodowego życia. Z okazji 150-lecia firmy NEWAG emeryci i renciści, którzy w przeszłości pracowali w NEWAG oraz Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, zostali zaproszeni na specjalne spotkanie w siedzibie spółki. Wydarzenie odbędzie się **3 września 2026 roku**. Jubileusz 150-lecia NEWAG to nie tylko okazja do spojrzenia w przyszłość, ale również moment, by przypomnieć ludzi, którzy przez dziesięciolecia tworzyli historię nowosądeckiego przedsiębiorstwa. Uczestnicy będą mogli ponownie przekroczyć bramy zakładu, zobaczyć, jak zmienił się na przestrzeni lat, a także zwiedzić nowoczesne hale produkcyjne i poznać współczesne pojazdy szynowe produkowane przez NEWAG. W programie przewidziano również spotkanie z przedstawicielami Zarządu Spółki i obecnymi pracownikami oraz wspólny poczęstunek, podczas którego będzie okazja do rozmów i wspomnień. – 150 lat historii NEWAG to przede wszystkim ludzie, którzy przez dziesięciolecia tworzyli tę firmę. Chcemy, aby jubileusz był również okazją do spotkania z byłymi pracownikami, którzy przez lata byli częścią jej historii – podkreślają organizatorzy. **Emeryci i renciści, którzy w przeszłości pracowali w NEWAG lub ZNTK w Nowym Sączu, mogą zgłaszać swój udział do 21 sierpnia 2026 roku pod numerem telefonu 660 617 356.** Serdecznie zapraszamy!

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

POLECAMY

JUTRO Rośnie popyt na inżynierów ŚRODA Jak zapobiec syndromowi SMS-owej szyi?

17.08.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Jacek, Joanna, Anita
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Tadeusz Płatek: Ulica Na Błonie w Krakowie jak toksyczny związek

publicysta

Często tamtędy przejeżdżam, choć nie lubię. Urok Woli Justowskiej polega na tym, że jest to dzielnica stopniowo odcinana od świata. Służby miejskie są przekonane, że ludzie nie muszą się stąd nigdzie ruszać, zwłaszcza w godzinach korków, bo tu ładnie. A jeśli już chcą gdzieś sobie pojechać, to im się nie spieszy, bo to ludzie ekstremalnie bogaci, których stać na różnorodne dystanse, szczególnie zaś, na dystans do czasu.

I to, w sumie, zgodne z prawdą. Proces blokady Woli polega na wyłączaniu z użytku mostów. Najpierw zamknęli, na czas remontu, przeprawę przez Rudawę przy Błoniach, potem odcięto nam dostęp do mostku na Mydlniki. Została już tylko jedna z trzech malutkich mosto-kładek łącząca ul. Jesionową z tytułową ul. Na Błonie.

To jest dziwna ulica. Już sama nazwa bez sensu, bo to nigdy nie były TE, znane nam wszystkim Błonia (nie po drodze), a innych nie ma, bo stoją na nich domki.

Nudniejszą połowę ulicy stanowią czteropiętrowe bloki, druga zaś część łączy Bronowice z Wolą nitką asfaltu wijącą się pośród domostw jednocześnie niezdecydowanych i piorunujących mieszkańców, którzy od dziesięcioleci wywieszają na płotach tajemnicze hasła. Np: „najpierw droga, potem budowa", „żądamy zmniejszenia ruchu" itp.

Najpierw więc ul. Na Błonie była dwukierunkowa, potem po protestach zrobili ją jednokierunkową, ale znowu były dymy, więc dwa kierunki przywrócono, przeciwko którym znowu krzyczą banery. Mieszkańcy chcą jednocześnie szerokiej i bezpiecznej ulicy, za to spokojnej, aha – i żeby przy tym nie wycinać wiekowych drzew. Żądają więc rzeczy jednocześnie niemożliwych.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
21°C/13°C

jutro
22°C/14°C

WYSTAWA LOKALNEJ SZTUKI

Coś takiego na nowosądeckim rynku! Czyje to rzeźby w samym centrum miasta?

Klaudia Kulak

Na nowosądeckim rynku pojawiły się niezwykłe rzeźby. Dinozaur, lew, psy, fantazyjne ptaki. Wszystkim zaciekawionym i zaniepokojonym wyjaśniamy - to wystawa rzeźb Wiesława Basiagi, która będzie się tam znajdować przez jakiś czas. Już w pierwszych chwilach po jej ustawieniu wzbudziła wśród mieszkańców duże zainteresowanie.

FOT. KLAUDIA KULAK

Rzeźby na sądeckim rynku

Płyta nowosądeckiego rynku to miejsce, gdzie bardzo często organizowane są różnego rodzaju wydarzenia - koncerty, cykliczne imprezy miejskie, spotkania polityków, działaczy i aktywistów, ale czasem to miejsce staje się przestrzenią dla sztuki.

Wystawa prac lokalnego artysty

Nic dziwnego, bo często odwiedzają go mieszkańcy i przechodnie, a także turyści. Mieszkańcy często przysiadają na znajdujących się tam ławeczkach obok fontanny lub pod słynnym nowosądeckim dębem. Turyści zaś z oczywistych względów chętnie odwiedzają serce miasta - szczególnie teraz, po remoncie ratusza każdy chce zobaczyć siedzibę magistratu. Tym razem wystawiono tam lokalną sztukę.

Niezwykła ekspozycja w sercu Nowego Sącza

Zarówno mieszkańcy, jak i goście z zaciekawieniem zauważyli, że na nowosądeckim rynku pojawiły się bardzo intrygujące rzeźby przeróżnych zwierząt - dinozaur i lew, piejący kogut, kolorowe ptaki z dość interesującymi minami, a także sympatyczne psy.

Prace Wiesława Basiagi

Wszystkie rzeźby to dzieła artysty Wiesława Basiagi. Ustawione w centrum stworzyły plenerową wystawę. Odwiedzający często przystają, aby przyjrzeć się instalacji, a wielu robi sobie również przy nich zdjęcia.

- Bardzo ciekawe, choć przyznam szczerze, że nie wyobrażam sobie ich tutaj na stałe. Ale widzę, że to tymczasowa wystawa. Mnie się podoba bardzo. Wnuczek sobie robił zdjęcia ze zwierzątkami. Dobrze, żeby w rynku cały czas coś się działo - powiedziała nam spotkana w centrum mieszkanka miasta - pani Bogumiła (nazwisko do wiadomości redakcji).

Wystawa została zorganizowana z okazji siedemdziesięciolecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu, a jej wernisaż odbył się w obecności władz miasta, na czele z Ludomirem Handzlem, prezydentem miasta. Wystawę będzie można oglądać do 30 września.

©℗

PRZYRODA

Naćpane ćmy przesiadują na kwiatach kruszczyka

Grzegorz Tabasz

Z wakacyjnych remanentów zostały mi storczyki. Nasze, rodzime. Żadne tropikalne cuda. Choćby nasz kruszczyk szerokolistny. Kilka zielonych liści, czasem parę pędów pełnych kwiatów. Na szczęście dla rośliny, dla naszego narządu węchu pozbawiony zapachu, czego nie można powiedzieć o owadach. O tym potem. Jak coś nie pachnie i nie jest specjalnie reprezentacyjne, nie grozi mu zerwanie. To najlepszy sposób ochrony. Kilkadziesiąt okazów kruszczyka znalazłem wzdłuż leśnej drogi. Nigdy ich tam wcześniej nie było, ale biorąc pod uwagę trwający długie lata cykl rozwojowy od nasiona do okazałej rośliny, to raczej nic dziwnego. Zobaczę, co będzie za rok. Ów kruszczyk szerokolistny nie jest specjalnie rzadki. Ba, ostatnio wręcz ekspansywny. Wkracza na wydmy, do ogrodów a nawet na kopalniane hałdy. Czyli roślina prawie synantropijna, jak pospolita pokrzywa. Jako jedyny z europejskich storczyków został zawleczony do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Czyli gatunek przebojowy. Teraz coś o atrakcjach dla owadów oferowanych przez kruszczyka. Jego nektar zawiera substancje narkotyczne. Oszołomiona ćma długo przesiaduje na kwiatach, co zwiększa szanse zapylenia. Co do ilości nasion, to kruszczyk - tak jak inne storczyki - wyda liczne miliony mikroskopijnych nasion roznoszonych wiatrem. Jeśli tylko trafi na właściwego grzyba, z którym nawiąże współpracę, za parę lat wyrośnie nowy okaz.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

RYNEK GÓRNY W WIELICZCE

Aleja lipowa, kawiarnie zamiast „betonowej pustyni”

Problem z Rynkiem od lat był ten sam. Zewsząd płynęły narzekania, że na co dzień – oprócz weekendowych różnorodnych imprez – nic tam się nie dzieje. Mieszkańcy upominali się o więcej zieleni i kawiarniane ogródki

Jolanta Białek

Drzewa, krzewy, kwiaty, pnącza, ławki, ogródki kawiarniane, światło i cień – tak ma zmienić się Rynek Górny w podkrakowskiej Wieliczce, dziś przypominający bardziej betonową pustynię niż tętniące życiem centrum miasta.

Zmiany nie będą natychmiastowe i wprowadzone jednocześnie, ale etapami. Pierwsze prace związane z nasadzeniami zieleni już rozpoczęto.

Od pewnego czasu kilkanaście donic z zielenią zdobi wielicki Rynek Górny, jednak jest ich o wiele za mało, by dawał choć trochę cienia i zatarły wrażenie, że rozległy plac w centrum o sam beton. Nowa zieleń: drzewa, krzewy, kwiaty, pnącza również będą rosły w pojemnikach. Wielu mieszkańców pyta, dlaczego drzewa nie są sadzone bezpośrednio w ziemi.

– Pojawiły się pytania, czy naprawdę nie można zdjąć kilku płyt, wykopać otworów i posadzić roślin? Rynek Górny jest częścią zabytkowego układu miasta. Nie jest zwykłym miejskim placem, który można dowolnie rozkopać i urządzić od nowa. Znajduje się w granicach historycznego układu urbanistycznego Wieliczki wpisanego do rejestru zabytków. W praktyce oznacza to, że ochroną objęte są nie tylko kamienice stojące wokół Rynku. Znaczenie mają również układ placu i ulic, historyczna kompozycja przestrzeni, jej nawierzchnia, osie widokowe oraz wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi elementami centrum miasta. Dlatego każda większa i trwała ingerencja musi być rozpatrywana nie tylko jako zadanie techniczne, ale również jako działanie prowadzone na chronionym obszarze – tak wyjaśnił tę sprawę wielicki magistrat.

FOT. MATERIAŁY UMIG WIELICZKA

Wizualizacje: tak ma wyglądać Rynek Górny w Wieliczce

Donice pozwalają bezpiecznie i stosunkowo szybko wprowadzić na Rynek znacznie więcej zieleni, bez rozbierania jego płyty i bez głębokiej ingerencji w zabytkową przestrzeń. Ponadto donice dają możliwość zmiany układu nasadzeń – można będzie je przenosić w zależności od potrzeb (podczas organizacji na placu spotkań, koncertów, uroczystości itp.).

W pierwszym etapie przemiany Rynku przewidziano m.in. przeniesienie istniejących donic (betonowych oraz ze stali typu corten), ławek i innych elementów, dosadzenie roślin wokół drzew, wymianę nasadzeń w części pojemników.

Ponadto plan zakłada ustawienie w centralnej części Rynku dziewięciu nowych dużych donic modułowych (wykonanych z prefabrykowanych elementów betonowych stylizowanych na drewno), które mają tworzyć zieloną aleję podkreślającą widok w stronę Pałacu Przychockich. Będą również pnącza i delikatne oświetlenie zawieszone na linach konopnych.

Najważniejszym elementem nowych kompozycji mają być lipy srebrzyste. Wokół nich przewidziano nasadzenia krzewów i bylin, m.in.: szałwii omszonej, macierzanki piaskowej, seslerii jesiennej, kocimiętki, czyśćca wełnistego, irgi błyszczącej, sosny górskiej, winobluszczu. Kompozycję uzupełnią rośliny cebulowe, a wszystko ma tworzyć wielosezonową całość: kwitnąć w różnych terminach, zmieniać wygląd w ciągu roku i stopniowo wypełniać konstrukcje zielenią.

- To nie będą przypadkowe skrzynie ustawiane na jeden sezon. To zaplanowany system, który pozwala roślinom rozwijać się, a miastu daje możliwość reagowania na sposób, w jaki Rynek będzie użytkowany – zapewnia Urząd Miasta i Gminy w Wieliczce.

W kolejnym etapie odnowy wielickiego Rynku, w 2027 roku, zaplanowano przygotowanie przestrzeni pod ogródki kawiarniane.

– Projekt przewiduje sześć przestrzeni pod ogródki gastronomiczne wyznaczonych po wschodniej i zachodniej stronie płyty. Mają one otrzymać spójny wygląd, stonowane kolory, naturalne materiały, jednolite parasole i ciepłe oświetlenie. Docelowym efektem przedsięwzięcia będzie również sezonowa zmiana organizacji ruchu, która pozwoli uwolnić dodatkową przestrzeń dla pieszych w rejonie wschodniej i zachodniej pierzei Rynku. Dzięki temu miejsce to stanie się bardziej uporządkowane, bezpieczne i przyjazne zarówno dla mieszkańców, jak i osób odwiedzających centrum Wieliczki – zapewniają wieliccy urzędnicy.

Według źródeł historycznych wielicki Rynek został założony krótko po lokacji miasta, co miało miejsce w 1290 roku.

Rynek Górny nie zawsze nosił obecną nazwę. W XX wieku nadano mu imiona, kolejno Marszałka Rydza Śmigłego oraz Ignacego Daszyńskiego, a po II wojnie światowej miejsce to przemianowano na - plac Obrońców Pokoju. Historyczną nazwę główny miejski plac odzyskał w 1990 roku. Natomiast status zabytku miejsce to uzyskało w 1977 roku, kiedy wpisano go do wojewódzkiego rejestru zabytków.

Niestety problem z Rynkiem od lat był ten sam. Zewsząd płynęły narzekania, że na co dzień – oprócz organizowanych dość często weekendowych różnorodnych imprez – nic tam się nie dzieje. Mieszkańcy upominali się o więcej zieleni i kawiarniane ogródki na płycie Rynku. Próby urządzenia ich w tej przestrzeni podejmowano w minionej dekadzie kilkukrotnie, ale bez efektów (powody tego były różne). Na Rynku udało się uruchomić jedynie jeden sezonowy niewielki „ogródek” (Cafe Kultura – kawiarni prowadzonej przez wielickie Centrum Kultury).

AKCJA CHARYTATYWNA 0011544991

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

SPRAWA JEST W URZĘDZIE MIASTA

Czy na terenie dawnej kopalni iłów inwestor postawi bloki?

Jolanta Białek

Na terenie dawnej kopalni iłów w Zesławicach inwestor rozważał wzniesienie ogromnego osiedla - ponad 70 bloków - mimo tego, że obszar pokopalniany przewidziany jest do rekultywacji i zabroniona jest tam jakakolwiek zabudowa.

FOT. ANNA KACZMARZ

Inwestor chciał budować ponad 70 bloków, choć tu jest to zabronione

Jednak przed kilku laty inwestor (spółka Zesławice) rozpoczęła przygotowania do budowy na tym terenie wielkiego osiedla, mowa była m.in. o ponad 70 siedmiopiętrowych blokach z garażami podziemnymi oraz obiektach usługowych. Urząd Miasta Krakowa odmówił jednak – w październiku 2024 roku – wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, wskazując między innymi na niezgodność przedsięwzięcia ze studium oraz niezakończoną rekultywację terenu.

– Teren dawnej kopalni ma szczególne znaczenie dla mieszkańców Zesławic i całej północno-wschodniej części Krakowa. Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami powinien zostać poddany rekultywacji w kierunku parkowo-rekreacyjnym. Jednocześnie skala planowanej inwestycji mieszkaniowej może mieć istotny wpływ na środowisko, komunikację, infrastrukturę techniczną i społeczną oraz jakość życia obecnych mieszkańców. Jaki jest aktualny stan postępowań dotyczących planowanej zabudowy terenów dawnej kopalni iłów w Zesławicach? Co dzieje się z tym problemem? – pyta w interpelacji do władz Krakowa radny Marek Hohenauer.

Jak informują krakowscy urzędnicy, inwestor zaskarżył odmowę wydania decyzji środowiskowej do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które utrzymało ją w mocy. Innego zdania był jednak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie, który wyrokiem z 21 maja 2025 roku uchylił zaskarżony werdykt SKO oraz poprzedzającą to decyzję UMK. Sprawa wróciła do magistratu.

Urząd Miasta Krakowa, a dokładanie Wydział Środowiska, Klimatu i Powietrza prowadzi obecnie postępowanie administracyjne związane ze sprawą. Dotyczy ono, jak informuje pełniący obowiązki prezydenta Krakowa Stanisław Kracik, zatwierdzenia „Dokumentacji geologiczno-inżynierskiej w celu określenia warunków geologiczno-inżynierskich na potrzeby zagospodarowania przestrzennego dla zadania: budowa budynków mieszkalnych wielorodzinnych, mieszkalno-usługowych, usługowych oraz użyteczności publicznej wraz z infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu w rejonie ulic Zesławickiej, Nad Baranówką, Gustawa Morcinka i Sandora Petöfiego w Krakowie". Wniosek o wszczęcie postępowania spółka Zesławice złożyła w krakowskim magistracie 30 marca 2026 roku.

PODEJRZANYM GROZI 10 LAT

Miała być zbiórka na leczenie dzieci, a są aresztowania. Afera wokół stowarzyszenia

Małgorzata Mrowiec

Towarzystwo Pomocy Dzieciom im. Marii Konopnickiej z siedzibą w Krakowie przez ponad 9 lat prowadziło charytatywną zbiórkę publiczną. Przekazywane datki jednak tylko w znikomej części wspierały ciężko chore dzieci, na których leczenie je zbierano.

Jak ustalili śledczy, w większości pieniądze od darczyńców przeznaczane były na osobiste potrzeby trzech osób związanych ze stowarzyszeniem, w tym jego prezesa. Efektem śledztwa w tej sprawie są aresztowania, o których informuje teraz krakowska prokuratura.

Postępowanie w tej sprawie wszczęto po doniesieniach medialnych, wskazujących na istnienie nieprawidłowości w działalności stowarzyszenia w zakresie prowadzonej akcji dobroczynnej.

Zbiórka była prowadzona w sposób ciągły przez ponad 9 lat: od sierpnia 2014 roku do listopada 2023 roku. Pieniądze z datków miały być przeznaczone na leczenie i rehabilitację ciężko chorych dzieci. Były zbierane do puszek i skarbonek rozmieszczonych w różnych punktach usługowych na terenie całego kraju.

– Zgromadzone przez prokuratora dowody, w tym analiza kryminalna, pozwoliły na ustalenie, że pieniądze zebrane od darczyńców w znikomej części zostały przeznaczone dla potrzebujących pomocy dzieci, a w większości zostały przeznaczone na osobiste potrzeby trzech osób związanych ze stowarzyszeniem, w tym jego prezesa. Darowane środki finansowe były przelewane na wiele rachunków bankowych w celu ukrycia ich pochodzenia – informuje prok. Mariusz Boroń z Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Z początkiem sierpnia na polecenie prokuratora zatrzymano dwie osoby: Ewę S. i Rafała O., którym przedstawił zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, oszustwa wielkiej wartości w łącznej kwocie 3.057.589,53 zł na szkodę wielu pokrzywdzonych oraz „prania" pieniędzy pochodzących z czynu zabronionego. Podejrzani nie przyznali się do przedstawionych im zarzutów.

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie przychylił się do wniosków prokuratora i zastosował wobec obojga podejrzanych tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.

Kierujący grupą przestępczą Bartosz S. uniknął zatrzymania tego samego dnia co Ewa S. i Rafał O. (jak zaznacza prokuratura - pomimo podjętych w tym zakresie działań). Wystawiono za tym podejrzanym list gończy.

Ostatecznie Bartosz S. zatrzymany został 11 sierpnia. Jest tymczasowo aresztowany. Nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów.

Trójce podejrzanych grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

REMONT FRAGMENTU AL. SŁOWACKIEGO

Półtora miesiąca dodatkowych utrudnień w centrum Krakowa

Małgorzata Mrowiec

Zarówno piesi, kierowcy i pasażerowie krakowskiej komunikacji muszą się liczyć z nowymi utrudnieniami w samym sercu miasta. Będą one trwały od dziś aż do końca września.

Rozpoczyna się remont al. Słowackiego na odcinku od ul. Karmelickiej do ul. Łobzowskiej, w kierunku (po stronie) Nowego Kleparza.

Jak informuje Zarząd Dróg Miasta Krakowa, w pierwszej kolejności wykonany zostanie chodnik. Na czas jego zamknięcia przejście dla pieszych będzie możliwe wyłącznie drugą stroną alei.

Następnie wykonawca ułoży nową opaskę krawężnikową po stronie zieleńca rozdzielającego obie jezdnie alei.

Na zakończenie, etapami, wymieniona zostanie nawierzchnia buspasa oraz jezdni.

– Wykonawca będzie starał się ograniczać zajęcie pasa drogowego do niezbędnego minimum, jednak ze względu na zakres robót należy liczyć się z zawężeniami pasów ruchu, a miejscami także z ich czasowym zamknięciem – przekazuje Zarząd Dróg Miasta Krakowa. I dodaje: – Za utrudnienia przepraszamy i prosimy kierowców oraz pieszych o zachowanie ostrożności i śledzenie oznakowania na miejscu.

PORZĄDEK POGRZEBÓW — DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki
10:20 - Krystyna Janicka (lat 84)
11:00 - Maria Gronkowska (lat 82)
12:20 - Elżbieta Czech (lat 84)
13:40 - Janina Kramarz-Górka (lat 103)

Cmentarz Podgórski
12:00 - Danuta Galus (lat 69)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9:00 - Edward Kania (lat 86)
10:20 - Jacek Panek (lat 61)
11:00 - Józef Porębski (lat 90)
11:40 - Przemysław Warecki (lat 40)
12:20 - Stefan Pyciński (lat 87)
13:00 - Stanisław Sysło (lat 80)
13:40 - Kazimierz Bugaj (lat 91)

Cmentarz Grębałów
10:45 - Łucja Chrześciewska (lat 88)

AKCJA CHARYTATYWNA
0011544962

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

CENY BENZYNY

Władze Tarnowa chcą, żeby Mpetrol miał najtańsze paliwo

Robert Gąsiorek

W piątek, po dwóch latach przerwy, na nowo otwarto miejską stację paliw Mpetrol w Tarnowie przy ul. Okrężnej. Tankować można w formie bezobsługowej przez całą dobę płacąc kartą lub gotówką.

- Tankomat nie wydaje reszty. Natomiast jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że ktoś, dajmy na to, uiści opłatę trzysta złotych, a zatankuje gotówką tylko za dwieście, to na te sto złotych, które pozostało, zostanie wydrukowany paragon, który będzie można zrealizować w ciągu trzydziestu dni bądź wymienić w sklepie na gotówkę - dodaje Robert Pacana, szef tarnowskiego MPK.

Stacja będzie działała 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. Od poniedziałku do piątku w godzinach 7-15 otwarty będzie sklep, którego obsługa będzie również pomagała przy tankowaniu.

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Stacja Mpetrol od piątku kusi kierowców tańszym paliwem

Najniższe ceny w mieście i rabaty dla klientów

Zgodnie z założeniem, oferowane w stacji Mpetrol paliwo ma być tańsze niż na innych tego typu obiektach w mieście. - Chcielibyśmy, żeby to była najtańsza stacja w Tarnowie. Będziemy trzymać za to kciuki - podkreśla Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

Zniżki i program lojalnościowy

Otwarcie stacji zbiegło się z decyzją premiera o obniżeniu podatku VAT na paliwa w ramach programu „Ceny Paliw Niżej". Zgodnie z tym w poniedziałek litr benzyny 95 ma kosztować maksymalnie 6,41 zł, benzyny 98 - 7,20 zł, a oleju napędowego - 7,37 zł.

Władze Tarnowa i MPK zapowiadają, że na stacji Mpetrol te ceny będą jeszcze niższe. Dodatkowo o 10 groszy mniej na litrze zapłacą posiadacze aktywnej Tarnowskiej Karty Miejskiej w wersji Premium. Przewidziano również rabaty dla stałych klientów stacji Mpetrol.

- Będzie obowiązywał również program lojalnościowy dla stałych klientów, również dla firm, z którymi będziemy mieli podpisane umowy. W odróżnieniu od naszych mieszkańców, którzy posiadają kartę mieszkańca i mają upust dziesięć groszy od najniższych cen w Tarnowie, to z kartą lojalnościową stali klienci będą mieli pięć groszy upustu - zaznacza prezes Pacana.

MPK zamknęło miejską stację paliw przy ul. Okrężnej dwa lata temu. Spowodowane to było przepisami. - Przeprowadzona została analiza finansowa, która pozwala na to, żeby taka działalność była realizowana - przekonuje Maciej Włodek, zastępca prezydenta Tarnowa. ©℗

LIBIĄŻ

Parking przy ul. Urzędniczej gotowy. Mieszkańcy zyskali nowe miejsca postojowe

Sławomir Bromboszcz

Zakończyła się budowa parkingu przy ul. Urzędniczej. Inwestycja, na którą mieszkańcy tej części miasta czekali od lat, poprawiła sytuację z parkowaniem i uporządkowała teren przy bocznej drodze wewnętrznej. Dzięki inwestycji powstało 17 miejsc postojowych.

W ramach zadania powstał nowy plac postojowy o powierzchni 226,5 m . Miejsca parkingowe otrzymały trwałą nawierzchnię z kostki brukowej, dzięki czemu teren jest nie tylko bardziej funkcjonalny, ale również wygodniejszy w codziennym użytkowaniu.

Prace objęły także zabezpieczenie skarpy sąsiadującej z parkingiem. Wykorzystano do tego płyty ażurowe, które mają ograniczyć ryzyko osuwania się ziemi i dodatkowo uporządkować teren.

Gmina zadbała również o estetykę otoczenia. Wokół nowych miejsc postojowych posadzono 55 sztuk sosny górskiej. Rośliny mają poprawić wygląd terenu, a jednocześnie wspierać naturalną retencję wody.

Całość zadania została sfinansowana ze środków własnych Gminy Libiąż. Łączny koszt inwestycji wyniósł blisko 175 tys. zł. ©℗

FOT. GMINA LIBIĄŻ

Parking przy ul. Urzędniczej w Libiążu gotowy. Teren został uporządkowany, powstało 17 nowych miejsc postojowych

NAWIGATOR

Nielegalny lot w Tatrach. Paralotniarz leciał spod Beskidu z dwoma pasażerami

Marcin Szkodziński

Tuż przed zaćmieniem Słońca 12 sierpnia spod wierzchołka szczytu Beskid nielegalnie wystartował paralotniarz. Oprócz złamania zakazu lotów i poruszania się poza szlakiem, mężczyzna dopuścił się jeszcze innego przewinienia - zabrał ze sobą w powietrze dwie osoby, w tym dziecko.

Start z terenu Tatrzańskiego Parku Narodowego jest złamaniem regulaminu. Przepisy TPN jednoznacznie zabraniają uprawiania paralotniarstwa na całym obszarze chronionym.

– To nie jest dozwolone w Tatrach. Takie skrzydło kojarzy się zwierzętom z drapieżnikiem. Może płoszyć kozice i inne zwierzęta. To wywołuje spory stres – tłumaczy Tomasz Zając z TPN. – Rozdeptywanie roślinności przy starcie poza szlakiem dramatycznych zniszczeń co prawda nie powoduje, większe zniszczenia w roślinności robią chociażby osoby rozkładające koc, ale to też nie powinno mieć miejsca– dodaje przedstawiciel TPN.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Nielegalny lot. Trzy osoby na paralotni, w tym małe dziecko

Sam nielegalny start i płoszenie zwierzyny to niejedyne przewinienia, jakich dopuścił się pilot. Na zbliżeniach z nagrań wyraźnie widać, że pod skrzydłem podpięty był nie tylko pilot z jednym pasażerem, ale aż trzy osoby – w tym małe dziecko. Jest to rażące naruszenie ogólnych przepisów lotniczych, które w lotach tandemowych zezwalają na przelot maksymalnie dwóch osób jednocześnie.

Lekkomyślny pilot nie może jednak spać spokojnie. Sprawą zapewne zajmie się wyspecjalizowana komórka Tatrzańskiego Parku Narodowego – tzw. Cyber Ranger.

To specjalny zespół powołany do tropienia i identyfikowania osób, które łamią przepisy na terenie TPN, a następnie publikują dowody swoich samowolnych wyczynów w mediach społecznościowych. Mężczyźnie grożą teraz surowe kary finansowe. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0311545626

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

OSIEM DNI, DWA TYSIĄCE ARTYSTÓW, 20 TYSIĘCY WIDZÓW

„Halka” w wykonaniu Opery Śląskiej zakończyła 59. Festiwal im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju

Paweł Gzyl

„Halka” Stanisława Moniuszki zakończyła 59. Festiwal Kiepury. Ostatniego dnia wydarzenia w krynickim amfiteatrze zagrała także Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej z Nowego Sącza, a Jan Kiepura i Martha Eggerth śpiewająco pożegnali się z festiwalową publicznością.

Osiem dni Festiwalu Kiepury, 30 wydarzeń, w których przed krynicką publicznością zaprezentowało się niemal 2 tys. artystów dobiegło końca. W 59. edycji wydarzenia wzięło udział blisko 20 tys. widzów.

– To było osiem wspaniałych dni, mam nadzieję, że muzyka długo jeszcze będzie unosić się nad deptakiem – mówił burmistrz Piotr Ryba, podkreślając, że Festiwal Kiepury może się odbywać w takiej formie dzięki partnerstwu instytucji: Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju, Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie i Centrum Paderewskiego w Kąśnej Dolnej oraz współpracy Opery Krakowskiej i Opery Śląskiej, a także dzięki zaangażowaniu finansowemu Województwa Małopolskiego oraz sponsorów. – Cieszę się, że Festiwal otwiera się na nowe kręgi słuchaczy i poza piękną klasyką mieliśmy także spotkania z muzyką popularną.

FOT. ANDRZEJ RAMS

Jan Kiepura i Marta Eggerth żegnają się z festiwalową publicznością. Kolejne spotkanie już za rok

„Halka” Stanisława Moniuszki zakończyła festiwal. Jedno z najważniejszych dzieł w historii polskiej opery zabrzmiało w nowej inscenizacji przygotowanej przez Emila Wesołowskiego. To jedna z ostatnich premier Opery Śląskiej.

Wybór tego dzieła miał szczególny, symboliczny wymiar – właśnie z operą Moniuszki związany był sceniczny debiut młodego Jana Kiepury – debiut, który przeszedł do legendy. Młody Kiepura – wówczas jeszcze student prawa, w tajemnicy przed ojcem ćwiczący śpiew – w „Halce” miał jedynie wykonać krótką solową partię w chórze Górali w III akcie. Jednak przyszły tenor potraktował swój pierwszy sceniczny moment niezwykle ambicjonalnie. Jak wspominano, tak rozbudował i przedłużył swoją krótką solówkę, wykorzystując możliwości swojego głosu, że rolę stracił. Niebawem jednak dostał partię Jontka – głównego tenora „Halki”.

W Krynicy „Halka” zabrzmiała w nowej inscenizacji łączącej szacunek dla tradycji z nowoczesnymi środkami wyrazu, koncentrując uwagę na emocjach bohaterów. Historia Halki – młodej kobiety odrzuconej przez ukochanego, dla którego różnice społeczne okazują się ważniejsze od miłości – została opowiedziana przede wszystkim poprzez dramatyczne relacje między postaciami.

W głównych rolach wystąpili Anna Wiśniewska-Schoppa jako Halka, Łukasz Załęski jako Jontek, Stanislav Kuflyuk jako Janusz, Marta Huptas jako Zofia oraz Zbigniew Wunsch jako Stolnik. Towarzyszyli im Orkiestra, Chór i Balet Opery Śląskiej pod dyrekcją Piotra Mazurka.

Ostatnie popołudnie 59. Festiwalu Kiepury należało do Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza pod dyrekcją ppłk. SG Leszka Mieczkowskiego. W krynickim Amfiteatrze zabrzmiał koncert pełen energii, różnorodnych muzycznych klimatów i znanych przebojów. Na scenie wraz z orkiestrą wystąpili Julia Jarząbek, Natalia Zabrzeska-Borowiec, Krystian Gizicki oraz Wacław Wacławiak.

W programie znalazły się zarówno utwory związane z tradycją muzyki wojskowej, jak i przeboje polskiej muzyki rozrywkowej, filmowej i musicalowej. Publiczność usłyszała m.in. „Pamięć” Marka Grechuty, „Za Tobą pójdę jak na bal” Krzysztofa Krawczyka czy „Nie pytaj o Polskę” Obywatela G.C. Nie zabrakło także muzyki filmowej i musicalowej.

W samo południe ostatniego dnia festiwalu na deptaku zabrzmiało symboliczne pożegnanie z Krynicą. Nie mogło być bardziej muzyczne i bardziej związane z historią jego patrona. W centrum tego wyjątkowego spotkania znalazła się piosenka, którą Jan Kiepura bardzo lubił – „Usta milczą, dusza śpiewa”.

W słynną parę – Jana Kiepurę i Marthę Eggerth – wcielili się festiwalowi artyści Ewelina Szybilska i Adam Sobierajski. Towarzyszyła im Krynicka Orkiestra Zdrojowa im. Adama Wrońskiego pod dyrekcją Mieczysława Smydy.

REKLAMA
0011550896

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

FOKUS

• **ZUS wypłaci czternaste emerytury** 1, 6, 10, 15, 20 i 25 września. Pełna kwota dodatkowego świadczenia wyniesie 1978,49 zł brutto

WYPADEK

Tragiczny wypadek polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech

W niedzielę około godziny 1 na węgierskiej autostradzie M3 doszło do wypadku autokaru z polskimi turystami z Podkarpacia. Zginęło 12 osób, dziesięć jest w stanie bardzo ciężkim

Karolina Wrońska

Premier Węgier Peter Magyar poinformował w niedzielę na Facebooku o wypadku polskiego autokaru na autostradzie M3, która łączy Budapeszt z północno-wschodnią częścią kraju. Pojazd, jak poinformował szef węgierskiego rządu, wpadł do przydrożnego rowu.

Autokarem podróżowało 59 polskich obywateli. 12 z nich zginęło, dziesięcioro kolejnych jest w stanie bardzo ciężkim i przebywa w szpitalach na Węgrzech. Pozostałe 40 osób odniosło lekkie obrażenia.

Komenda Główna Policji w okręgu Borsod-Abaúj-Zemplén poinformowała na stronie police.hu, że według aktualnych informacji kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Został zatrzymany przez węgierską policję.

FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

W autokarze było 57 pasażerów i dwóch kierowców. Pielgrzymi z Podkarpacia wracali z Bośni i Hercegowiny

Pielgrzymi z Podkarpacia

Jak informował Podkarpacki Urząd Wojewódzki, autokarem wracała z Bośni i Hercegowiny pielgrzymka z Podkarpacia, a organizatorem wyjazdu było biuro z Iwonicza-Zdroju. W związku z wypadkiem wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul zwołała sztab kryzysowy z udziałem służb. Jak podała Kubas-Hul, poszkodowani w wypadku zostali przewiezieni do szpitali w Egerze i Miskolcu.

Infolinia dla rodzin poszkodowanych

Ambasada w Budapeszcie uruchomiła specjalną infolinię +36 20 472 9502. Rzecznik resortu dyplomacji Maciej Wewiór podkreślił, że infolinia jest dla bliskich ofiar. „Apelujemy o odpowiedzialne korzystanie z tego numeru" – napisał na X. Wewiór podkreślił, że „konsul jest w stałym kontakcie z lokalnymi służbami oraz szpitalami", a na placówce działa zespół kryzysowy. „O kolejnych zweryfikowanych ustaleniach będziemy informować na bieżąco" – dodał przedstawiciel MSZ.

„Służba konsularna działa. Jesteśmy w kontakcie z władzami węgierskimi" – napisał w portalach społecznościowych wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski.

Kondolencje dla bliskich ofiar wypadku

„Składam najgłębsze kondolencje Radosławowi Sikorskiemu oraz narodowi polskiemu w związku z tragicznym wypadkiem na Węgrzech" – napisała w niedzielę na X minister spraw zagranicznych Węgier Anita Orban. „Nasze myśli są z ofiarami, ich rodzinami oraz osobami poszkodowanymi. Węgry solidaryzują się z naszymi polskimi przyjaciółmi i udzielają wszelkiej możliwej pomocy oraz wsparcia" – zapewniła szefowa węgierskiej dyplomacji.

Kondolencje rodzinom i bliskim ofiar wypadku składają politycy. „Z głębokim bólem przyjąłem tragiczną wiadomość o wypadku polskiego autokaru na Węgrzech, w którym zginęło tak wielu naszych Rodaków" – napisał prezydent Karol Nawrocki na X. „W obliczu tej niewyobrażalnej tragedii, która dotknęła nas wszystkich, łączę się w modlitwie i głębokim współczuciu z rodzinami oraz bliskimi ofiar" – dodał prezydent.

„Składam najgłębsze wyrazy współczucia rodzinom i bliskim ofiar. Dziękujemy węgierskim służbom za akcję ratunkową" – napisał na X premier Donald Tusk. Swoje wyrazy współczucia przekazał także wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Podkreślił w swoim wpisie na X, że „węgierskie służby ratunkowe i medyczne robią wszystko, by pomóc tym, którzy ucierpieli w tragicznym wypadku".

WARSZAWA

Wielka defilada z okazji Święta Wojska Polskiego

Karolina Wrońska

W sobotniej defiladzie na warszawskiej Wisłostradzie uczestniczyło około 2 tysięcy żołnierzy. Zaprezentowano ok. 300 sztuk sprzętu wojskowego.

Kulminacyjnym punktem sobotnich obchodów Święta Wojska Polskiego była defilada wojskowa w Warszawie i parada morska w Gdyni. W defiladzie w stolicy wzięli udział m.in. prezydent Karol Nawrocki, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz najważniejsi oficerowie Wojska Polskiego.

Prezydent Nawrocki w przemówieniu zaznaczył, że polski naród doskonale zna cenę płaconą za niepodległość, za wolność i prowadzone wojny oraz że z historii i ze zwycięstwa w roku 1920 można wyczytać to, co jest ważne dla przyszłości Polski. Podkreślił, aby nie zapominać, że jesteśmy jednym narodem, a jego bezpieczeństwo jest ważniejsze niż polityczne spory.

KONOTOPIE

Poświęcenie gigantycznego pomnika

Karolina Wrońska

Pomnik Matki Bożej Miłosiernej został w sobotę poświęcony w miejscowości Konotopie (woj. kujawsko-pomorskie) przez bp. Krzysztofa Wętkowskiego.

Monument został wzniesiony na polu we wsi Konotopie koło Lipna, przy drodze krajowej nr 10 Szczecin – Warszawa. Inicjatorami i fundatorami pomnika są Grażyna i Roman Karkosikowie, którzy ofiarowali go jako „osobiste wotum wdzięczności za powrót do zdrowia i życia".

Na dzień poświęcenia pomnika wybrano 15 sierpnia, który w Kościele katolickim jest obchodzony jako święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Poświęcenia pomnika, jak i znajdującej się we wnętrzu jego cokołu tablicy pamiątkowej, dokonał biskup włocławski w towarzystwie Grażyny Karkosik.

Po ceremonii poświęcenia nad pomnik nadleciały dwa śmigłowce, z pokładu których zrzucano płatki czerwonych róż.

KRÓTKO

Podkarpackie

Pożar w skansenie w Sanoku

W nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Ogień strawił drewniany kościół pw. św. Mikołaja wraz z wyposażeniem. Uszkodzone zostały również dwa znajdujące się w pobliżu budynki. Z ogniem walczyło 27 jednostek i prawie 140 strażaków. W związku z pożarem skansen został zamknięty do odwołania.

Małopolskie

Dwie osoby zginęły w pożarze domu

Kilkudziesięciu strażaków walczyło z pożarem drewnianego budynku mieszkalnego, do którego doszło w niedzielę (16 sierpnia) po północy w Dąbrówce Szczepanowskiej (powiat tarnowski). Akcja gaśnicza trwała do rana, a w zgliszczach znaleziono dwa zwęglone ciała. Drewniany budynek spłonął doszczętnie. Przyczyny pożaru i okoliczności śmierci dwóch osób ustalają służby.

Łódzkie

Katastrofa samolotu pod Łowiczem

Do katastrofy ultralekkiego samolotu doszło w sobotę przed południem w rejonie Łowicza. Samolot spadł na teren leśny w okolicach wsi Bobrownik. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas wykonywania lotu, z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn, maszyna spadła na teren leśny. Samolotem podróżował 50-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna jest przytomny, doznał jednak obrażeń, w związku z tym został przetransportowany do szpitala - powiedziała nadkomisarz Edyta Machnik, rzeczniczka komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi.

FOT. PAP/A. JACKOWSKI

Nie chcemy już bitew, jeśli już - to zwycięskie, ale chcemy uniknąć wojny, a uniknie wojny tylko ten, kto jest silny, dobrze przygotowany, rzeczywiście niepodległy i suwerenny

DONALD TUSK
premier RP

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

UKRAINA

Rosja i Ukraina przeprowadziły ataki. Zabici są po obu stronach

Tomasz Dereszyński

W weekend Ukraina i Rosja atakowały się wzajemnie przy użyciu dronów i rakiet.

W nocy z soboty na niedzielę Rosja kolejny raz zaatakowała pociskami balistycznymi stolicę Ukrainy, Kijów. Ukraińskie media, powołując się na źródła wojskowe, poinformowały o rosyjskich nocnych atakach powietrznych również na inne miasta i regiony kraju.

W komunikacie opublikowanym w niedzielę nad ranem na platformie Telegram burmistrz Kijowa Witalij Kliczko poinformował o trzech pożarach wywołanych upadkiem szczątków zestrzelonych rosyjskich dronów. Między innymi w dzielnicy Obołoń w wyniku ataku zapaliły się dwa budynki niemieszkalne, spłonęło też kilka zaparkowanych w pobliżu samochodów. Duży pożar wybuchł na targowisku Pietrowka.

Rosyjskie siły dokonały zmasowanego ataku rakietami balistycznymi i dronami uderzeniowymi również na inne regiony i miasta Ukrainy.

Z kolei ukraińskie siły zaatakowały obszar, w którym stacjonowała rosyjska jednostka rakietowa wykorzystywana do ostrzeliwania Ukrainy, a także most kolejowy, magazyny oraz przedsiębiorstwo kompleksu wojskowo-przemysłowego. „Uderzono w obszar, na którym stacjonowała wroga jednostka rakietowa w miejscowości Rezerwne, położonej na terytorium tymczasowo okupowanego ukraińskiego Krymu. Ponadto zniszczono most kolejowy w rejonie Switłodołynskego w obwodzie zaporoskim, z którego okupanci korzystają w celu zapewnienia logistyki wojskowej i przemieszczania personelu" – napisał Sztab Generalny w komunikatorze Telegram.

Ukraińscy żołnierze zniszczyli także magazyny zaopatrzenia i amunicji rosyjskiej w obwodzie donieckim.

Siły Morskie Sił Zbrojnych Ukrainy przeprowadziły atak na stanowiska przybrzeżnego kompleksu rakietowego Bastion na okupowanym Krymie.

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

W nocy z 15 na 16 sierpnia Rosja przeprowadziła kolejny atak rakietami balistycznymi na Kijów

IRAN/USA

Trump chce przyłączyć cieśninę Ormuz do USA

Anna Nagel

Donald Trump ogłosił, że po pokonaniu Iranu ogłosi cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych.

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych. Poinformował też, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

– Gdy już skończymy pokonywać Iran, który pokonujemy bardzo mocno... Wkrótce ogłoszę cieśninę Ormuz terytorium Stanów Zjednoczonych – oświadczył Trump podczas przemówienia w Nowym Jorku. Przypomniał, że amerykańskie siły utrzymują blokadę irańskich portów.

Prezydent w ostatnim czasie wielokrotnie mówił, że Amerykanie mają „całkowitą kontrolę" nad cieśniną Ormuz i zapowiedział, że ją utrzymają.

Strona irańska utrzymuje z kolei, że cieśnina pozostanie zamknięta, dopóki USA nie spełnią warunków Teheranu, w tym nie zakończą wojny i nie odmrożą irańskich aktywów zagranicznych.

Trump zapowiedział też w piątek w rozmowie z Fox News, że przeprowadzi mocny atak gospodarczy na Iran.

Wcześniej minister finansów (skarbu) USA Scott Bessent zapowiedział, że Iran zostanie poddany izolacji gospodarczej, „jakiej świat nigdy wcześniej nie widział". Nowe środki mają zostać wprowadzone „w przyszłym tygodniu", niezależnie od trwającej blokady cieśniny Ormuz – przekazała agencja Reutera.

YUKI IWAMURA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zapowiedział w piątek w Nowym Jorku, że niedługo ogłosi cieśninę Ormuz częścią terytorium Stanów Zjednoczonych

Iran zapowiada, że nie ulegnie zastraszaniu

Wiceminister spraw zagranicznych Iranu Kazem Gharibabadi oświadczył w nocy z piątku na sobotę, że Teheran nie ulegnie zastraszaniu ani demonstracjom siły ze strony USA.

Komentując wypowiedzi Trumpa, Gharibabadi napisał w serwisie X, że decyzja o otwarciu lub zamknięciu strategicznej cieśniny należy wyłącznie do Iranu.

Nie ma decyzji w sprawie wznowienia rozmów

Władze w Teheranie nie podjęły decyzji o powrocie do negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. Irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi oświadczył, że wymiana wiadomości przez pośredników nie jest równoznaczna z prowadzeniem dialogu.

– Żadne negocjacje nie są obecnie prowadzone między nami a Ameryką. Katar i Pakistan wymieniają wiadomości między stronami i są z nami w kontakcie, ale to nie oznacza negocjacji – powiedział Aragczi w rozmowie z portalem Shahrara News.

Szef irańskiej dyplomacji podkreślił, że oddzielne rozmowy z Omanem mają charakter techniczny i dotyczą szlaków morskich w cieśninie Ormuz. Ewentualne ponowne otwarcie tego kluczowego akwenu minister uzależnił od wcześniejszego spełnienia przez Waszyngton określonych warunków. Jednocześnie zaznaczył, że memorandum z Islamabadu przewidywało jedynie 60 dni na negocjacje, a nie rozejm.

Cieśnina Ormuz jest kluczowym szlakiem eksportu ropy i skroplonego gazu wydobywanych w państwach Zatoki Perskiej. Iran zablokował ten szlak, gdy pod koniec lutego został zaatakowany przez Stany Zjednoczone i Izrael.

HISZPANIA

Trzęsienie ziemi. Turyści uciekali z hoteli w słynnej Granadzie

Tomasz Dereszyński

Trzęsienie ziemi o magnitudzie (sile) 5 st. w skali Richtera w pobliżu słynnego miasta Granada wstrząsnęło w nocy niemal całą Andaluzją i było odczuwalne aż w Madrycie. To już kolejne wstrząsy w Hiszpanii.

Mieszkańcy niemal całej Andaluzji, a także wielu innych miejsc w Hiszpanii, odczuli chwile grozy po godzinie 1 w nocy z piątku na sobotę. Przyczyną było trzęsienie ziemi o sile 5 stopni w skali Richtera na głębokości dwóch kilometrów, zarejestrowane w gminie Alhendín w Granadzie.

Dla wielu turystów przebywających w Grenadzie to była niespokojna noc. Z wielu budynków musieli zostać ewakuowani w obawie przed ich zniszczeniem.

Oficjalne dane zebrane przez National Geographic Institute są jednoznaczne. O godzinie 1:04 w nocy zarejestrowano trzęsienie ziemi o magnitudzie 5, którego epicentrum znajdowało się w gminie Alhendín.

Granada to prowincją, w której trzęsienie ziemi było odczuwalne w największej liczbie gmin, a konkretnie w 191; Malaga zajęła drugie miejsce, gdzie mieszkańcy aż 66 różnych miejscowości – zarówno na wschodnim, jak i zachodnim wybrzeżu oraz w głębi lądu – odczuli drżenie ziemi.

Według danych National Geographic Institute było to już piąte trzęsienie ziemi odnotowane w prowincji Granada w ciągu 24 godzin.

KANADA

Milionowe odszkodowania dla ofiar molestowania

Anna Nagel

Sąd w prowincji Quebec zatwierdził ugodę w pozwie zbiorowym ofiar molestowania przeciwko katolickiej archidiecezji miasta Quebec na kwotę 31,5 mln dolarów kanadyjskich.

Dwaj mężczyźni, do których pozwu dołączyło ok. 200 osób, mieli 12 i 14 lat, gdy w latach 50. i 60. byli molestowani przez księży w parafiach. Jeden z tych mężczyzn ma obecnie 86 lat. Wśród ofiar są zarówno kobiety, jak mężczyźni, molestowani tak przez księży, jak też świeckich pracowników – opisywały kanadyjskie media.

Odszkodowania będą wypłacane wspólnie przez archidiecezję miasta Quebec, seminarium Quebecu, College François-de-Laval oraz towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych specjalizujące się w ubezpieczaniu miejsc kultu i organizacji religijnych – L'Assurance Mutuelle des Fabriques de Quebec. Ponadto pozwani będą pokrywać inne koszty związane z wypłatami ugody, takie jak np. poszukiwanie dokumentacji medycznej.

W komunikacie na stronie archidiecezji przypomniano wcześniejszą wypowiedź biskupa pomocniczego Jeana Tailleura, który podkreślał w lipcu w sądzie, że „wobec cierpień, które niesiecie, mało jest rzeczy, w których moje słowa mogą ulżyć lub nieść uzdrowienie. Jednak coś musi zostać powiedziane. W imieniu Kościoła katolickiego Quebecu chcę wam przedstawić nasze najszczersze przeprosiny".

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

REPORTAŻ

Rolnik orze tam, gdzie (nie) może. A potem trafia na 3 miesiące do aresztu

Ostropa przywykła do ciszy, spokoju i sąsiedzkich sporów, które zwykle nie wychodzą poza dzielnicę. Kiedy Józef M. w ubiegłym tygodniu zniszczył położony przez miasto asfalt, już cicho tu nie jest. Okazuje się, że spór trwa od dawna

Julia Muc

Ostropa to dzielnica Gliwic. Łatwo tu jednak zapomnieć, że wciąż znajdujemy się w jednym z największych miast województwa śląskiego. Pola dochodzą tu niemal pod zabudowania, między domami wciąż widać ślady dawnej wsi, a nad okolicą górują kościoły. Dopiero w 1975 roku została w całości włączona do Gliwic. I choć od tego czasu minęło ponad półwieku, wiejski charakter dzielnicy nie zniknął. Rolnictwo nie jest tutaj wspomnieniem, tylko częścią codzienności.

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Droga przeorana przez ciągnik ma zostać naprawiona

Ursusem po asfalcie

Dokładnie tydzień temu, 7 sierpnia, 60-letni rolnik, Józef M. wjechał Ursusem na świeżo wykonaną nawierzchnię ulicy Rybackiej, opuścił pług i przeorał około 200 metrów drogi razem z jej podbudową. Dalsze niszczenie asfaltu zatrzymali pracownicy budowy, blokując ciągnik ciężkim sprzętem. Józef M. od początku przekonywał, że nie niszczy cudzej własności. Twierdził, że grunt należy do niego. Miasto odpowiada jednoznacznie: nie należy. I właśnie ten spór sprawił, że historia przestała być wyłącznie o człowieku, który wjechał pługiem na nowy asfalt, bo miał taką fantazję.

Kilka dni później ślady po pługu nadal wyznaczają miejsce, od którego zaczęło się całe zamieszanie. W internecie dyskusja szybko podzieliła komentujących. Dla jednych sprawa jest oczywista: zniszczona została miejska inwestycja, a sprawca powinien ponieść konsekwencje. Inni zaczęli szukać drugiego dna. Pojawiły się archiwalne zdjęcia, mapy działek i pytania o to, czy asfalt rzeczywiście znalazł się na gruncie należącym do miasta.

Sąsiedzi mają wątpliwości

W Ostropie ten spór nie wywołuje jednak aż tak jednoznacznych reakcji. Jedna z mieszkanek, Dagmara Malinowska, Józefa M. zna z widzenia.

– Kiedy mijamy się gdzieś na drodze, mówimy sobie „dzień dobry" i właściwie na tym nasz kontakt się kończy – mówi . O ocenę tego, co zrobił, nie jest jej łatwo. – Kiedy zamieszkałam tutaj 25 lat temu, ten konflikt z miastem już istniał. Z tego co wiem, od początku dotyczył tej działki, którą ten pan nadal uważa za swoją.

Szczegółowej genezy konfliktu nie zna. Podobnie jak inni mieszkańcy. W lokalnych rozmowach od dawna pojawia się jednak temat działki, granice i przekonania rolnika, że droga „wkroczyła" na teren, do którego on ma prawa.

Inna z mieszkanek dzielnicy zwraca uwagę, że problemy z przebiegiem granic nieruchomości nie są w tej części Gliwic czymś nowym.

– W tej okolicy podobnych historii związanych z granicami działek jest więcej. My sami jesteśmy w sporze z gminą o zasiedzenie fragmentu nieruchomości. Przez lata płoty i granice działek nie zawsze odpowiadały temu, co wynikało z dokumentów, dlatego do dziś zdarzają się tutaj różne niejasności – mówi. Jej zdaniem, bez poznania dokumentów obu stron trudno ferować wyroki tylko na podstawie tego, co można zobaczyć w terenie.

– Żeby jednoznacznie ocenić, kto w tym sporze ma rację, należałoby zobaczyć pełną dokumentację obu stron. Bez dokładnych map, zapisów w księgach wieczystych i dokumentów dotyczących podziału działek trudno wyciągać wnioski – zaznacza.

To ważne zastrzeżenie, bo właśnie dokumenty stały się najważniejszym elementem drugiego aktu tej historii.

Urzędnicy mówią: to własność gminy od 25 lat

Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach zdecydował się opublikować specjalne oświadczenie dotyczące własności gruntu. Miasto przekonuje, że sytuacja prawna działek nie pozostawia wątpliwości. Według ZDM gmina Gliwice jest właścicielem spornego terenu od 25 lat, a stan ten ma być potwierdzony wpisami w księdze wieczystej. Nieruchomość miała przejść na własność gminy w 2001 roku z mocy prawa, w następstwie podziału dokonanego na wniosek ówczesnego właściciela, zgodnie z art. 98 ustawy o gospodarce nieruchomościami. – Należy podkreślić, że wnioskującym o podział dwóch działek i wydzielenie gruntów przeznaczonych pod drogę był ten sam rolnik, który kilka dni temu zakwestionował prawo gminy do tego terenu i zaorał fragment świeżo wykonanej nawierzchni – poinformował Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach.

Według miasta, pojawiające się w internecie zdjęcia i mapy nie dowodzą, do kogo należy grunt.

– Ortofotomapy pokazują jedynie faktyczny sposób użytkowania terenu w dniu wykonania zdjęć. W przypadku działek nr 803 i 804 w Ostropie nie odzwierciedlają więc stanu prawnego gruntu. Pas gruntu należący do gminy jest szerszy niż teren faktycznie zajęty pod drogę – wyjaśnił ZDM. To stanowisko miasta. Rolnik, jak wynika z informacji przekazywanych przez służby po jego zatrzymaniu, nadal utrzymuje, że miał prawo do gruntu.

„Przyzwyczailiśmy się, że tej drogi może już nie być"

Asfaltowanie ulicy Rybackiej nie była inwestycją, która pojawiła się nagle i bez znaczenia dla okolicy. Mieszkańcy mówią, że na poprawę jej stanu czekali sporo czasu. – Na tę drogę czekaliśmy naprawdę długo. Kiedy w końcu rozpoczęły się prace, byliśmy wręcz zaskoczeni, bo zdążyliśmy się już przyzwyczaić do myśli, że być może ten remont nigdy nie dojdzie do skutku – opowiada Dagmara Malinowska.

Jak relacjonuje, roboty drogowe trwały od końca lipca. W tym czasie nie zauważyła żadnych prób ich blokowania. – Prace trwały tutaj od końca lipca i wcześniej nie dochodziło do żadnych podobnych incydentów. Sytuacja zmieniła się dopiero w momencie, gdy na drodze pojawiła się świeża warstwa asfaltu .

Dla części mieszkańców samo poszerzenie i wyremontowanie drogi jest po prostu rozwiązaniem praktycznym.

– Szersza i bezpieczniejsza droga służy wszystkim mieszkańcom, a nie tylko jednej osobie. Ja sama nigdy nie zdecydowałabym się na taki krok. W takich sytuacjach trzeba przede wszystkim zachować rozsądek i pamiętać, że żyjemy obok siebie – powiedziała nam inna mieszkanka Ostropy. Ale nawet ci, którzy chcieli remontu, dostrzegają drugą stronę zmiany. Nowy asfalt oznacza wygodniejszy dojazd, lecz może też przynieść coś, czego w Ostropie dotychczas było mniej: szybszy ruch. – Cieszymy się, że droga w końcu powstaje, ale z drugiej strony pojawia się obawa, że kierowcy zaczną jeździć tędy znacznie szybciej. To spokojna okolica i chcielibyśmy, żeby taka pozostała – mówi pani Dagmara. Bo kiedy pyta się mieszkańców, jak żyje się w tej części Gliwic, odpowiedź pada natychmiast.

– Dobrze. Spokojnie. I właśnie za tę ciszę najbardziej lubimy Ostropę.

Areszt dla rolnika z Gliwic. „Dosyć tego medialnego przedstawienia"

Przez ostatnie dni spokojna na co dzień Ostropa znalazła się w centrum zainteresowania całej Polski. Nie wszyscy mieszkańcy dobrze znoszą nagły rozgłos i kolejne pytania o sprawę rolnika.

– Mam już dosyć tego medialnego przedstawienia – mówi z przekąsem jeden z mieszkańców. Bo dla mieszkańców dzielnicy to nie groteskowa internetowa historia z filmem przedstawiającym Ursusa jadącego po asfalcie. To spór między człowiekiem, którego mijali od lat, a miastem, w którym mieszkają.

Spór, którego konsekwencje poniosą również wtedy, gdy zainteresowanie tematem reszty Polski osłabnie. O ile dla Ostropy cała sprawa oznacza przede wszystkim niechciany rozgłos, o tyle dla 60-letniego rolnika jej skutki są już bardzo poważne.

Sąd Rejonowy w Gliwicach zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Mężczyzna usłyszał prokuratorski zarzut zniszczenia mienia o znacznej wartości. Grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Według informacji przekazywanych po zatrzymaniu decyzja o wystąpieniu o areszt miała związek m.in. z obawą, że po ponownym wykonaniu nawierzchni może dojść do kolejnego zniszczenia drogi. W chwili zatrzymania 60-latek był trzeźwy. Jego ciągnik nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC i został odholowany na policyjny parking.

Zbyt surowy wyrok? Są wątpliwości

Decyzja o trzymiesięcznym areszcie również budzi wątpliwości. Mec. Łukasz Kowalski w komentarzu dla „Dziennika Zachodniego" zwraca uwagę, że sąd sięgnął po najsurowszy ze środków zapobiegawczych, choć do dyspozycji miał także m.in. dozór, zakaz opuszczania kraju czy poręczenie majątkowe.

– Mam ogromne wątpliwości, czy w tej sprawie tymczasowy areszt był rzeczywiście konieczny. Mamy nagrania, świadków i ustalonego podejrzanego, dlatego trudno na podstawie dostępnych informacji dostrzec realną obawę matactwa czy ucieczki – ocenia mec. Łukasz Kowalski.

Prawnik zastrzega przy tym, że nie zna pełnego materiału dowodowego, którym dysponował sąd. Z informacji medialnych wynika, że pełnomocnictwem pana Józefa zajmuje się anonimowy adwokat ze Śląska, który zdecydował się nie pobierać honorarium. Tymczasem miasto chce możliwie szybko zakończyć drogowy rozdział całej historii. Zarząd Dróg Miejskich zapowiedział, że do usuwania szkód na ulicy Rybackiej zamierza przystąpić lada dzień. Wcześniej magistrat informował, że rozpoczęcie prac uzależnione jest od formalnej zgody policji i prokuratury.

Skorygowano także pierwsze informacje dotyczące wartości szkód. Początkowo pojawiała się kwota około 400 tys. zł. Jak później wyjaśniło miasto, była to wartość całej inwestycji drogowej, a nie wyłącznie zniszczeń dokonanych przez rolnika. Ponowne wykonanie zniszczonej nawierzchni i podbudowy ma kosztować do 300 tys. zł. Droga więc najprawdopodobniej zostanie naprawiona. Ślady pługa znikną pod kolejnymi warstwami podbudowy i asfaltu.

Znacznie trudniej będzie przykryć konflikt, który, według opowieści mieszkańców, istniał na długo przed tym, zanim w Ostropie pojawiły się ekipy budowlane.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

POMOC SPOŁECZNA I PRAWO

Oskarżenia w bydgoskich DPS-ach. Kto jest, a kto nie może być sygnalistą?

– Dzieje się źle, panuje atmosfera zastraszenia, ludzie mają dość. Były pozwy w sądzie. To nic nie znaczy? – pyta nasz informator. Bydgoski ratusz: „Chodziło o dobro podopiecznych”

Maciej Czerniak

Były pracownik Zespołu Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Wsparcia w Bydgoszczy nie chce ujawniać swoich danych, bo z dyrektor Emilią Nikodem-Boczek prawdopodobnie i tak spotka się w sądzie. W związku z jego zwolnieniem.

Dopytuje o inną rzecz. Bydgoski ratusz sprawdza obecnie finanse ZDPSiOW, badając m.in., w jaki sposób opłacono adwokata reprezentującego obecną dyrektor w procesie karnym. Przypomnijmy, sprawa, która rozpoczęła się w październiku 2025 roku, dotyczy uporczywego nękania ośmiu pracowników DPS-ów.

Emilia Nikodem-Boczek tłumaczy: – Sfinansowałam wszystkie rzeczy (pytana o fakturę dla kancelarii prawnej) ze swoich prywatnych środków. W kwietniu pani mecenas wystawiła fakturę, właśnie początkowo na zespół i w kwietniu ja ją uregulowałam, wpłacając na konto dochodowe zespołu. Poniosłam koszty w wysokości 27 tys. zł.

Słony rachunek prawnika

Tymczasem dotarliśmy do faktury wystawionej nie w kwietniu 2026 roku, a w grudniu 2025 roku, opiewającej na 14760 zł. Nie tylko tu jest rozbieżność.

– Pieniądze poszły najpierw z kasy ZDPSiOW, potem była prośba do prawniczki o zwrot tych środków – słyszymy od byłej pracowniczki DPS-ów. – Potem był kolejny przelew, już z pieniędzy prywatnych, ale te środki zostały przez kancelarię zwrócone.

Na rachunku wystawionym przez obrończynię dyrektorki, w rubryce „Rodzaj usługi” widnieje „Obsługa prawna”. Na odwrocie dopisek odręczny: „Obsługa prawna doradztwa w zakresie stosowania ustawy – standardów ochrony małoletnich, obejmujących wytyczne w zakresie osób niepełnosprawnych dzieci i młodzieży i osób dorosłych niepełnosprawnych”.

Bydgoska kancelaria, o której mowa, nie reprezentuje już Nikodem-Boczek. Była obrończyni zastrzega, że nie chce w tekście występować z nazwiska: – Nie dopisywałam żadnych odręcznych adnotacji. Przedmiot faktury jest ujęty tylko w formie drukowanej jako „Obsługa prawna”.

Adwokatka pytana, czy proszono ją o skorygowanie rachunku: – Zwrócono się do mnie z prośbą, by tę fakturę cofnąć, ale nie było takiej możliwości. Faktura została już zaksięgowana.

„W ZDPSiOW trwa kontrola w zakresie prawidłowości organizacji, zlecania i realizacji obsługi prawnej oraz gospodarowania środkami publicznymi przeznaczonymi na pomoc prawną (...) od 01.01.2025 r. do 30.06.2026 r.” – czytamy w odpowiedzi urzędu na pytania dotyczące finansowania obrony w procesie.

Sprawę sygnalizowaliśmy 7 sierpnia, w pierwszym tekście cyklu o DPS-ach. Spór części pracowników z obecną dyrektor, która kieruje zespołem od 4 lat, zaczął się w roku 2023. Zwolniona została kierowniczka sekcji terapii w DPS „Słoneczko”, opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi. Przegrała w sądzie pracy, ale twierdząc, że jest ofiarą zastraszania i nękania, zawiadomiła o sytuacji prokuraturę. Ta umorzyła sprawę. Kilka razy. Ostatecznie postępowanie trafiło do sądu w 2025 roku.

Inna opiekunka, zwolniona w 2023 r., wygrała sprawę w sądzie. Wcześniej Nikodem-Boczek zwolniła ją z powodu „utraty zaufania”. Powód? Wiedząc, że będzie przeniesiona do innego DPS-u, wysłała rodzinom swoich podopiecznych SMS-y z informacją, że odsunięto ją od swoich dotychczasowych zadań. To wystarczyło, by pożegnała się z pracą, którą wykonywała od 26 lat.

Dyrektor przekonuje, że w DPS-ach działa grupa przeciwna wprowadzanym przez nią zmianom. Powodem przesunięć kadrowych i zwolnień z pracy stały się wyniki kontroli, jaką w 2023 r. w domach pomocy w Bydgoszczy przeprowadził Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki. W raporcie wskazano naruszenia praw mieszkańców. Badano okoliczności incydentu w „Słoneczku” z wiosny 2023. Dziecko rzuciło kubkiem z kompotem o podłogę, a opiekunka wytarła kałużę ciałem chłopca. Nikodem-Boczek przywołała też sytuację, kiedy opiekunowie zgłosili potrzebę zatrudnienia... egzorcysty. Chodziło o „nienaturalne” zachowanie innego dziecka. Chłopiec był przetrzymywany w pokoju i szarpany. Powołano potem specjalną komisję, a z pracą pożegnało się kilka opiekunek.

Za to w zeznaniach jednego ze świadków w procesie można przeczytać o odczuciach z rozmów z pracownicą przeniesioną z jednego DPS-u do drugiego: – Była w złym stanie psychicznym. Jak pierwszego dnia przyszła do pracy, mówiła, że się boi, że

REKLAMA 0111563968

Ekscytująca przygoda na dwóch kółkach!

ZAPISZ SWOJE DZIECKO

na zawody rowerkowe w Krakowie dla dzieci w wieku 3-9 lat.

Poza sportową rywalizacją czeka na Was piknik Bezpieczna Rodzina z mnóstwem atrakcji

Wejdź na **www.gazetakrakowska.pl/rowerkikrakow** lub skorzystaj z QR kodu i wypełnij formularz zgłoszeniowy.

PATRONAT HONOROWY: Wojewoda Małopolski Krzysztof Jan Klęczar – Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego – Małopolska

ORGANIZATOR: Gazeta Krakowska – Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon

PARTNER STRATEGICZNY: Małopolska – velo Małopolska Sieć Tras Rowerowych

PARTNER GŁÓWNY: Wodociągi Miasta Krakowa – W Krakowie Dobra Woda prosto z kranu

PARTNER WSPIERAJĄCY: 40 lat – Subaru – Zarząd Transportu Publicznego w Krakowie

PARTNERZY: PZU – OSHEE – ale frajda – Nowy Wiśnicz – Szubryt – Zamek Wiśnicz – Borek – Subaru

OFICJALNY PRODUCENT MEDALI: modern forms

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

mnie spotka coś złego, bo ona u mnie pracuje. Często płakała.

To była kierowniczka „Słoneczka", która od dwóch lat leczy się psychiatrycznie z powodu – przekonuje – presji w miejscu pracy.

Miasto murem za dyrektorką

W czerwcu, po rozmowie telefonicznej z dyrektorką, otrzymaliśmy od niej SMS-a, zaczynającego się od słów: „Anatomia bezkarności i zmowy milczenia. Jak w bydgoskim DPS »Słoneczko« przez lata tuszowano przemoc wobec dzieci, a urzędnicza walka o prawdę skończyła się kampanią nienawiści". Wspominała o zgłaszanych wcześniej (w 2015 i 2019 roku) nieprawidłowościach w domu pomocy. Chodziło m.in. o śmierć dziecka, które zadławiło się klockiem.

W trwającej sprawie karnej w sądzie oskarżoną jest również była wicedyrektor DPS-ów. Odeszła z pracy w czerwcu tego roku. Padają pytania o związek z zamieszaniem wokół opisywanej sprawy wynagrodzenia dla adwokata. Skontaktowaliśmy się z nią, odpisała: „Konsultowałam się z moim prawnikiem i ze względu na toczące się postępowanie nie będę udzielała żadnych informacji".

Pracownicy DPS-ów w czerwcu spotkali się z Anną Mackiewicz, zastępcą prezydenta Bydgoszczy, która nadzoruje działalność domów. – Pani prezydent stoi murem za dyrektorką – mówili po spotkaniu. – A przecież miasto musi płacić odszkodowania za sprawy wytaczane przez pracowników.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

W bydgoskich Domach Pomocy Społecznej trwa kolejna kontrola PIP i urzędu miasta

Ratusz: „Dyrekcję przed Sądem Pracy pozwały 4 osoby. Tylko w przypadku jednej sąd uwzględnił powództwo i zdecydował o przyznaniu odszkodowania w wysokości 3-krotnej pensji". Jak się dowiadujemy, obecnie zatrudnionych jest tam 350 osób, a przez ostatnich 5 lat zwolnień dyscyplinarnych było 7.

– Do tej pory do urzędu trafiło 11 pism od pracowników. Wszystkie, także anonimowe, zostały zakwalifikowane jako skargi – słyszymy.

– Wszystkie sygnały weryfikowaliśmy i rozpatrywaliśmy, jednak argumenty przedstawione w pismach i zgłoszone podczas spotkań nie potwierdziły zarzutów stawianych dyrektor i ostatecznie nie miały wpływu na zmianę oceny co do postępowania dyrekcji – tłumaczy Mackiewicz. – U podstaw wszystkich kwestionowanych rozstrzygnięć dyrekcji ostatecznie stało dobro podopiecznych oraz obowiązek dostosowania się do nowych przepisów.

Wśród tych Mackiewicz wylicza: wprowadzanie rozwiązań zgodnych z duchem praw człowieka, podnoszenie standardów żywieniowych, lepsze utrzymanie czystości.

Zewnętrzne kontrole zaś nie wykazały „uchybień w zakresie organizacji pracy i mobbingu". Trwa kolejna kontrola PIP, a sanepid „pozytywnie ocenił zmiany organizacyjne, wprowadzone w ostatnim okresie. W jednostce sprawnie działa procedura reakcji na skargi od mieszkańców, aktywne są Rady Mieszkańców, a także monitoruje się na bieżąco oceny mieszkańców, co do warunków i opieki m.in. przez Rzecznika Praw Mieszkańców DPS-ów".

Pracownicy komentują, że instytucja rzecznika mieszkańców nie jest nowością, istniała wcześniej.

Żadnych sygnalistów, tylko skargi?

Ostatni ze zwolnionych dyscyplinarnie pracowników stracił pracę po tym, jak złożył w ratuszu list, w którym wskazywał na „szykanowanie" i „zastraszanie" pracowników DPS-ów. Podpisał się – jak tłumaczy, z obawy o konsekwencje, fikcyjnym nazwiskiem. Urzędnicy zwrócili pismo do dyrektorki, a ta zatrudniła grafologa. Jego ekspertyza legła u podstaw zwolnienia dyscyplinarnego.

W jaki sposób urząd chroni sygnalistów? Urząd podaje wykładnię: organ administracji publicznej, do którego wpłynęła skarga dotycząca podległej mu jednostki, „jest prawnie zobowiązany do jej przekazania celem załatwienia lub żądania stosownych wyjaśnień". I dalej, „rzetelne rozpatrzenie skargi i ustosunkowanie się do jej zarzutów wymagało zaznajomienia ZDPSiOW z pełną treścią pisma, w tym z tożsamością osoby, której sprawa dotyczy". Ratusz odsyła do ustawy z 14.06.2024 r., według której „sygnalistą jest osoba fizyczna, która zgłasza lub ujawnia publicznie informację o naruszeniu prawa uzyskaną w kontekście związanym z pracą". Według urzędu, tym przypadku ustawa nie ma zastosowania.

Dlaczego dyrektor nie została zawieszona w wykonywaniu obowiązków? Według ratusza przepisy „nie pozwalają Pracodawcy na samowolne zawieszenie pracownika w obowiązkach wyłącznie na podstawie przedstawionych zarzutów. Prokurator ani sąd na obecnym etapie postępowania nie zdecydowali o konieczności zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu". Ponadto: „Oskarżenia są kierowane przez osobę, której pozwy zostały wcześniej oddalone przez Sąd Pracy. Dlatego monitorujemy postępowanie. Po zakończeniu pracy przez sąd będą podejmowane stosowne decyzje".

– Nasze argumenty nie przemawiają do urzędników. Stanęliśmy przed ścianą – mówią pracownicy. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZCK
0011567643

MUZYKA I TANIEC PROSTO Z SERCA GÓR ŚWIATA.

Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem czas zacząć

Są wydarzenia, które wraz z upływem lat stają się nie tylko częścią kalendarza kulturalnego, ale także symbolem miejsca, jego tożsamości i wartości. Do takich bez wątpienia należy Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem – najważniejsze wydarzenie folklorystyczne regionu, jeden z najbardziej prestiżowych góralskich festiwali w Polsce i Europie, a zarazem rozpoznawalna na całym świecie wizytówka Zakopanego. Od 21 do 27 sierpnia zapraszamy na Dolną Rówień Krupową w Zakopanem. Tam poznamy „Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".

Wyjątkowa muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara

Od dziesięcioleci festiwal pozostaje wierny swojej idei. Choć świat wokół zmienia się niezwykle dynamicznie, a współczesność przynosi nowe wyzwania i nowe formy komunikacji, Zakopane niezmiennie staje się miejscem spotkania kultur górskich z różnych stron globu. To wyjątkowa przestrzeń dialogu tradycji i współczesności, w której najważniejsze pozostają autentyczność, szacunek dla dziedzictwa oraz przekazywanie wartości kolejnym pokoleniom.
Dla Zakopanego kultura rodzima jest czymś więcej niż tylko elementem lokalnej tradycji. To fundament tożsamości miasta, jego rozpoznawalny znak i powód do dumy. Góralska muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara od pokoleń budują wyjątkowy charakter stolicy polskich Tatr. To właśnie dlatego pielęgnowanie i prezentowanie tego dziedzictwa ma tak ogromne znaczenie – zarówno dla mieszkańców, jak i dla tysięcy osób, które każdego roku odwiedzają nasze miasto.

Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii

Motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu, który będzie trwał od **21 do 27 sierpnia**, będzie **„Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".** To fascynująca podróż do świata dawnych wyobrażeń, rytuałów, symboli i wierzeń obecnych w kulturze ludowej od wieków. Góralska tradycja pełna jest opowieści o siłach natury, wierzeń związanych z cyklem życia człowieka, świętami dorocznymi, ochroną domostwa czy przekonaniami dotyczącymi szczęścia i pomyślności. Nierozerwalnie splatają się w niej elementy religijności, duchowości i ludowej magii, tworząc niezwykle bogaty obraz kultury, która przez stulecia kształtowała codzienne życie mieszkańców rejonów górskich.
Temat ten stanie się osią tegorocznego festiwalu – od seminarium naukowego, podczas którego badacze kultury, etnografowie, folkloryści i pasjonaci tradycji podejmą refleksję nad duchowym dziedzictwem społeczności górskich, po bogaty program warsztatowy inspirowany światem ludowych wierzeń, symboliki i obrzędowości. Będzie to okazja do odkrywania znaczeń dawnych obrzędów, zwyczajów i praktyk, które mimo upływu czasu wciąż pozostają żywe w pamięci zbiorowej i lokalnej kulturze.
Organizatorzy przygotowują liczne spotkania, zajęcia i działania edukacyjne, pozwalające uczestnikom nie tylko poznać dziedzictwo przodków, ale także doświadczyć go w sposób aktywny i inspirujący.
Nie zabraknie również wydarzeń, które od lat stanowią serce festiwalu. Publiczność będzie mogła uczestniczyć w koncertach konkursowych zespołów folklorystycznych z Polski i świata, podziwiać prezentacje kultur górskich reprezentujących różne kontynenty oraz kibicować uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych.

Gwiazdy Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich

Program wzbogacą koncerty gwiazd, wśród których znajdą się m.in. **Roby Lakatos** oraz Štefan Štec, artyści cenieni za niezwykłą umiejętność łączenia tradycji z nowoczesną interpretacją muzyki ludowej. Festiwalowi towarzyszyć będą ponadto Dni Narodowe, prezentujące kulturę zaproszonych krajów, kiermasz sztuki ludowej, pokazy rzemiosła, animacje dla dzieci i rodzin oraz liczne wydarzenia plenerowe.
To właśnie atmosfera sprawia, że Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich pozostaje wydarzeniem wyjątkowym. Przez siedem dni Zakopane staje się miejscem spotkania ludzi różnych języków, tradycji i doświadczeń, których łączy wspólny szacunek dla kultury i dziedzictwa swoich przodków.
Serdecznie zapraszamy do Zakopanego od **21 do 27 sierpnia**. Przyjdźcie, aby usłyszeć muzykę płynącą prosto z serca gór, zobaczyć barwny świat folkloru, odkryć tajemnice dawnych wierzeń i poczuć niezwykłą energię spotkania górali z całego świata. To wydarzenie, którego nie można przegapić – najważniejsze święto folkloru w regionie, jedno z najcenniejszych w Polsce i wyjątkowe w skali międzynarodowej. Zakopane po raz kolejny stanie się miejscem, gdzie tradycja żyje, inspiruje i łączy ludzi ponad granicami.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

PODRÓŻE

„Pomyślałam, że można zrobić coś więcej”

Gdańszczanka Julia Robak właśnie jedzie rowerem z rodzinnego miasta do Maroka, pokonując około 100 kilometrów dziennie. Swoją wyprawę połączyła ze zbiórką dla podopiecznych Fundacji Cancer Fighters. W rozmowie z nami opowiada o samotnym podróżowaniu, bezpieczeństwie, zmęczeniu i o tym, dlaczego po zakończeniu tej wyprawy wcale nie zamierza uodstawiać roweru do piwnicy

Martyna Kucybała

FOT. ARCH. PRYWATNE

Na trasie Julia pokonuje średnio około 100 kilometrów dziennie

Martyna Kucybała: Jak wpadłaś na pomysł, żeby przejechać na rowerze z Gdańska do Maroka?

Julia Robak: Pomysł już od jakiegoś czasu kiełkował w mojej głowie, ale długo nie byłam pewna, dokąd właściwie chciałabym pojechać. Początkowo myślałam o przejechaniu Polski z południa na północ, ale okazało się, że z realizacją tego pomysłu wyprzedził mnie ŁatwoGang, więc stwierdziłam, że muszę wymyślić coś innego. Kolejnym pomysłem było przejechanie z Gdańska fragmentu wybrzeża Morza Bałtyckiego. Uznałam jednak, że na tę trasę przyjdzie jeszcze czas, bo jest stosunkowo krótka, a że przede mną są właśnie moje ostatnie wakacje przed ukończeniem studiów na Politechnice Warszawskiej, pomyślałam, że chciałabym zrobić coś naprawdę dużego. Wtedy też w mojej głowie pojawiła się Afryka. Zaczęłam robić research i okazało się, że przede mną dwie osoby z Polski pokonały już podobną trasę, docierając z Polski do Maroka. Nie była to oczywiście dokładnie ta sama droga, ale pomyślałam, że skoro inni spróbowali, to ja też chcę sprawdzić swoje możliwości, tym bardziej że uwielbiam jeździć na rowerze. Do tej pory traktowałam go jednak przede wszystkim jako środek transportu po mieście, a nie sposób na podróżowanie. To moja pierwsza tak długa rowerowa wyprawa i od razu celowo postawiłam sobie poprzeczkę naprawdę wysoko.

A dlaczego właściwie Maroko?

Przede wszystkim interesuje mnie kultura tego regionu. Słyszałam bardzo dużo ciekawych rzeczy o tamtejszych tradycjach i kuchni, a wiele osób z mojego grona znajomych podróżowało już do Maroka. Pomyślałam więc, że również chciałabym zobaczyć ten kraj, ale dotrzeć do niego w trochę inny sposób, niż samolotem.

Jak radzisz sobie ze zmęczeniem i organizacją podróży?

Każdy dzień planuję poprzedniego wieczoru i wtedy też mniej więcej sprawdzam, gdzie będę w stanie zakończyć trasę, choć oczywiście trudno wszystko dokładnie przewidzieć. Czasami rano zatrzyma mnie burza, czasem po drodze pojawiają się jakieś techniczne kwestie, które muszę załatwić, na przykład podładować telefon czy zrobić pranie. Dlatego nie jestem w stanie zaplanować wszystkich noclegów z góry i szukam ich na bieżąco. Bardzo często, kiedy docieram do ostatniej miejscowości, w której jest jakaś zabudowa, pytam mieszkańców o bezpieczne miejsce, w którym mogłabym spędzić noc. Czasami udaje mi się znaleźć kemping, czasem miejsce, gdzie stoją kampery. Tak naprawdę każdy dzień wygląda trochę inaczej.

FOT. ARCH. PRYWATNE

To pierwsza tak duża wyprawa rowerowa Julii

A jak wygląda podróżowanie z perspektywy samotnej kobiety? Jak zareagowała twoja rodzina i twoi znajomi o twoim pomyśle podróży?

Głosy były bardzo podzielone. Część osób była przerażona tym, że mam jechać sama, bez żadnego towarzystwa. Z kolei inni bardzo mocno mi kibicowali i uważali, że to świetne wyzwanie. Bardzo dużą pomocą były osoby z zaprzyjaźnionego serwisu rowerowego z Gdańska. Pracują tam wspaniali ludzie, którzy bardzo uwierzyli w mój plan, mimo że wcześniej w ogóle mnie nie znali. Dostałam od nich mnóstwo merytorycznych wskazówek i dużą pomoc w przygotowaniu roweru do takiej wyprawy. Kiedy moja rodzina po raz pierwszy usłyszała o tym pomyśle, podeszła do niego raczej sceptycznie. Z czasem jednak, kiedy zobaczyli, jak przygotowuję się do wyjazdu, ten plan zaczął im się coraz bardziej układać w głowie i pojawiało się coraz mniej wątpliwości. Ostatecznie spotkałam się przede wszystkim z dużą dawką zachęty, kibicowania i wsparcia i to wsparcie cały czas trwa. Mimo że jestem już prawie miesiąc w podróży, wciąż dostaję wiadomości od bliskich, że świetnie sobie radzę i że bardzo mi kibicują.

A ty sama jak się czujesz? Bezpiecznie?

Tak, czuję się bezpiecznie. Do tej pory nie miałam żadnej sytuacji ze strony innych ludzi, która jakoś szczególnie by mnie zaniepokoiła. Częściej widzę na twarzach przechodniów czy kierowców zaskoczenie. Zazwyczaj spotykam się jednak z pozytywnym odbiorem, chociaż ludzie nie podchodzą do mnie i nie zagadują zbyt często. Miałam taką jedną bardzo miłą sytuację, gdy jechałam rowerem i wymijałam na ścieżce innego rowerzystę. Nagle usłyszałam: “Jesteś z Polski?”. Na swoich sakwach wożę polską flagę, żeby trochę reprezentować Polskę za granicą. Okazało się, że gdzieś na południu Francji spotkałam innego rowerzystę z Polski, z Poznania. On z kolei jechał w kierunku Santiago de Compostela. Co ciekawe, następnego dnia jeszcze raz minęliśmy się na trasie.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

Takich pozytywnych i miłych sytuacji jest całkiem sporo, natomiast żadnych niebezpiecznych do tej pory nie miałam.

Myślisz, że to kwestia dobrego przygotowania?

Tak. Wydaje mi się, że przede wszystkim trzeba zachować uważność i po prostu nie ma co się bać. Szczególnie w miastach mam wrażenie, że przez to, że poruszam się rowerem, trudniej mnie zaczepić. Jeśli sama nie wybieram się w jakieś nieciekawe miejsca, to szansa, że ktoś będzie chciał mnie zaczepić, jest raczej niewielka.

Dlaczego zdecydowałaś się połączyć swoją wyprawę ze zbiórką dla Cancer Fighters?

Bardzo zależało mi na tym, żeby ten wyjazd nie był tylko wielką przygodą i wspomnieniem na całe życie dla mnie, ale żeby mógł też coś dać innym. Oczywiście, chciałabym inspirować ludzi i zachęcać ich do tego, żeby sami wsiedli na rower i pojechali gdzieś na dłuższą albo krótszą wycieczkę, ale pomyślałam, że można zrobić coś więcej. Fundacja Cancer Fighters organizuje inicjatywę "Podejmij wyzwanie", w ramach której różne osoby mogą połączyć swój osobisty wyczyn ze zbiórką pieniędzy na rzecz fundacji. Sprawdziłam, czy moja wyprawa się w to wpisuje i stwierdziłam, że to świetny pomysł. Otworzyłam więc skarbonkę i pomyślałam, że jeśli ktoś śledzi moją podróż i chce się dorzucić, to będzie to podwójna korzyść. Początkowo założyłam, że chciałabym zebrać kwotę odpowiadającą liczbie kilometrów, które przejadę na rowerze. Hojność ludzi zdecydowanie jednak przerosła moje oczekiwania i już udało się zebrać znacznie więcej. Dlatego mam teraz dodatkowy cel: tyle kilometrów, ile uda się zebrać ponad początkową kwotę, przejadę podczas kolejnej wyprawy.

Ile już uzbierałaś?

Kwota zbliża się do sześciu tysięcy złotych. W tej chwili jest już ponad 5900 zł.

Układasz już sobie w głowie, gdzie chciałabyś pojechać na kolejną wyprawę?

Mam już pewien pomysł na kolejną wyprawę, który zresztą nawiązuje do tego, o czym myślałam na samym początku. Ale na razie może nie będę zdradzać szczegółów. Zobaczymy, ile kilometrów ostatecznie uzbiera się pod koniec tej zbiórki.

Może się okazać, że będziesz miała naprawdę sporo kilometrów do przejechania.

Bardzo możliwe, że nie skończy się na jednej wyprawie, tylko na kilku.

Czyli będziesz musiała objechać cały świat na rowerze?

Nie wykluczam!

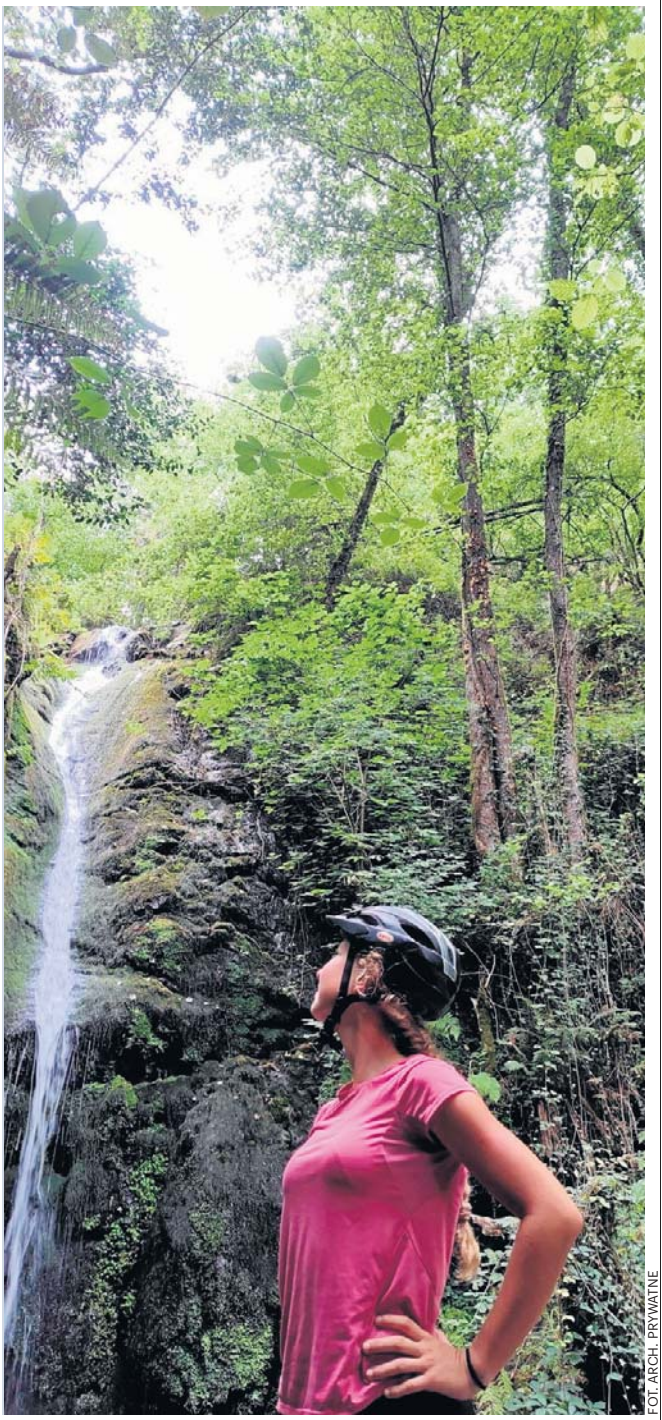

FOT. ARCH. PRYWATNE

Julia udowadnia, że kobiety mogą samotnie podróżować!

FOT. ARCH. PRYWATNE

Wyprawa Gdańszczanki ma wymiar charytatywny. Zbiera pieniądze dla fundacji Cancer Fighters

REKLAMA 0011567951

Zarząd Województwa Małopolskiego

z siedzibą w Krakowie przy ul. Basztowej 22

informuje,

że w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego przy ul. Racławickiej 56, Krakowskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych przy ul. Gazowej 15 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego (zakładka: Zamówienia publiczne i ogłoszenia-> Nieruchomości->2026) i na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego (zakładka: Dla przedsiębiorcy-> Zamówienia publiczne i ogłoszenia-> Nieruchomości->Obrót nieruchomościami 2026) został zamieszczony na okres 21 dni, od 13 sierpnia 2026 r. do 3 września 2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu obejmujący nieruchomość położoną w Zakopanem przy ul. Ciągłówka, oznaczoną jako działka nr 67/3, obr. 3 Zakopane.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011560190

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

PROGRAMOWO

G. 13:45

Agenci NCIS

FX

Opowieść o pracy zespołu śledczego rządowej agencji NCIS, który prowadzi dochodzenia w sprawie przestępstw mających związek z amerykańską marynarką wojenną i piechotą morską. Grupie przewodzi charyzmatyczny Leroy Jethro Gibbs, który jest gotowy naginać oficjalny regulamin, by doprowadzić śledztwo do końca, zaś przestępców przed oblicze sprawiedliwości. Agenci zajmują się nie tylko sprawami morderstw, ale również tymi związanymi ze szpiegostwem, terroryzmem czy uprowadzeniami. W 1. odcinku nowego sezonu podczas misji dla sekretarza marynarki wojennej USA Tony zostaje ostrzelany, doznaje wstrząsu mózgu i zdobywa zakrwawioną odznakę innego agenta NCIS. Później jednak nic nie pamięta.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver zauważa, że Mine tęskni za matką i Yasemin. Podejrzewa, że jej starsza wnuczka przed kimś ucieka, dlatego prosi Halila o odnalezienie obu kobiet. W tym czasie Burak cierpi z powodu nieodwzajemnionej miłości do Yasemin. Zżera go także zazdrość o kolegę z pracy, a dokładnie – o Kerema. Wyznaje też wreszcie Serhatowi, że jego ostatnie zachowanie wynika z tego, że się zakochał, a obiekt jego westchnień trzyma go na dystans. Halil, obciążony tajemnicą dotyczącą Pakize oraz Yasemin, postanawia jak najszybciej odnaleźć kobiety. Leman zdradza Ayfer plany dewelopera, który chce wykupić okoliczne nieruchomości. Żona Halila rozważa sprzedaż domu swojego i willi Münevver.

G. 13:00

Czarodziejki

Paramount

Siedem miesięcy po śmierci swojej babci Prue, Piper i Phoebe spotykają się pod tym samym dachem, gdy młodsza, Phoebe, powraca do rodzinnego domu w San Francisco. Jeszcze tego samego dnia odkrywa na dotąd zamkniętym strychu Księgę Cieni. Czytając z niej inkantacje, bezwiednie uruchamia prastarą przepowiednię. Wkrótce siostry odkrywają, że nie tylko posiadały nadnaturalne dary, ale i pochodzą z prastarego rodu czarownic – Warrenów. Pierwsza z rodu, Melinda Warren, została spalona na stosie podczas procesów czarownic w Salem. Nim umarła przepowiedziała, że moc z każdym pokoleniem będzie rosła, a punktem kulminacyjnym będzie pojawienie się trzech sióstr. Z czasem odkrywają, iż mają przyrodnią siostrę Paige. Serial „Czarodziejki" stworzony przez Constance M. Burge zdobył pięć nagród oraz był nominowany do 20 wyróżnień.

G. 19:00

MŁODE GLINY

TVN 7

Serial kryminalny „Młode gliny" skupia się na pracy funkcjonariuszy, którzy dopiero zaczynają służbę. Każdy odcinek to nie tylko nowa sprawa. To również etyczne dylematy, trudne moralnie decyzje, chęć pomocy i wykazania się. W świecie niepisanych zasad mogą liczyć na wsparcie doświadczonych kolegów. Pod okiem Szymona Deca (Robert Koszucki), naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej, policjanci – Agata (Zofia Zborowska-Wrona) i Monika (Katarzyna Gałązka), Sandra (Dominika Kryszczyńska) i Olek (Marcel Opaliński), Michalina (Mayu Gralińska-Sakai) i Kacper (Henryk Simon) i dzięki wsparciu kolegów z komendy – Basi (Wiktoria Gąsiewska) i Jurka (Michał Węgrzyński), skutecznie prowadzą śledztwa i stawiają czoła codziennym wyzwaniom. Nad ich pracą czuwa także komendant Izabela Muszyńska (Anna Dereszowska) . Ważną rolę w prowadzonych sprawach odgrywa Laura, patolog sądowa (Aleksandra Domańska), której precyzyjne analizy często dostarczają kluczowych dowodów w śledztwach.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Do Smolnych wpada Andrzej błagając Krzysztofa, by nie wypuszczał artykułu o handlu dyplomami. Smolny mówi mu, że ma miesiąc, bo Gwiazdowie nie odpuszczą! Basia zaś radzi, żeby powiedział o wszystkim synom zanim dowiedzą się z mediów . Lew prosi pacjentkę – ofiarę przemocy – żeby przychodziła na kontrole ze swoim partnerem. Tymczasem Greg straszy przerażoną żonę, że wyśle ją na leczenie zamknięte. Zwierza się też Nalepie, że Ewelina przestała brać leki na depresję i odwołuje wizyty u terapeuty... Zmartwiona Weronika dzwoni do Kalskiej, ale odbiera Greg. Olszewska spotyka się w sprawie swojego nastoletniego klienta z jego kuratorką,. Agnieszka prosi o szansę dla chłopaka. W domu Olszewską nachodzi brat Tomka. Twardo żąda, by przekonał brata do resocjalizacji i wzorowego zachowania.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

KRZYŻÓWKA NR 125

Poziomo:
1) Pyralgina lub Opokan,
6) składnik zup lub sosów,
10) imię Karewicza, aktora („Stawka większa niż życie"),
11) konkurent Volkswagena,
12) uczy się prawniczej profesji,
13) dolna ścianka słoika,
15) rycerz Świętego Floriana,
19) turystyczny kajak lub rower,
23) lewy dopływ Sanu,
25) imituje wybuch granatu,
26) świętowanie rocznicy państwowej,
27) chrząszcz żyjący pod korą drzew,
28) śląski taniec ludowy,
32) okres dziesięciu dni,
35) subtelna przymówka,
36) doceniane przez estetę,
37) uczucie towarzyszące oglądaniu horrorów,
38) człowiek o odpowiedniej wiedzy, ekspert,
39) popielata papuga z zachodniej Afryki,
40) przynosi chlubę, honor,
41) gruba warstwa gruzu.

Pionowo:
2) wynik działania, rezultat,
3) grupa ludzi mająca poczucie odrębności etnicznej,
4) … Suflera, polski zespół rockowy,
5) skała do produkcji klinkieru,
6) polski serial sensacyjno-kryminalny,
7) potocznie o drzewie ze szpilkami,
8) roślina warzywna z Afryki,
9) starorzymska pieśń żałobna,
14) słucki na kontuszu,
15) zapalenie stawu skokowego konia, włogacizna,
16) moda naszych przodków,
17) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
18) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
18) kultowe, belgijskie piwo górnej fermentacji,
19) w dal lub o tyczce,
20) kablowe lub telewizyjne,
21) prosta zawsze najlepsza,
22) wysoki, marszczony kołnierz,
24) zagon obsiany zbożem,
29) judaizm lub chrześcijaństwo,
30) Śniardwy lub Mamry,
31) handlowiec na jarmarku,
32) biżuteria w bankowej skrytce,
33) leczy schorzenia kręgosłupa,
34) darowizna uczyniona przez fundatora.

AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 124

S	T	Ó	Ł	■	S	■	F	■	K	I	P	E	R	■	W	■	D
■	A	■	A	L	K	M	E	N	A	■	A	■	E	P	I	K	A
I	B	I	S	■	I	■	N	■	G	A	N	E	K	■	E	■	L
■	L	■	K	A	P	L	I	C	A	■	T	■	S	■	L	■	A
P	O	T	A	S	■	■	K	■	N	I	O	B	■	S	K	A	J
■	I	■	■	F	A	L	S	K	I	■	F	■	B	■	I	■	L
W	D	O	W	A	■	Ę	■	■	E	■	E	■	A	R	M	I	A
Ę	■	P	■	L	E	K	K	I	C	H	L	E	B	■	U	■	M
Z	R	O	S	T	■							■	C	Ó	R	K	A
E	■	K	■	■	Ż							■	I	■	■	Ą	■
Ł	K	A	N	I	E							M	A	R	U	D	A
■	R	■	O	■	N							Ą	■	Y	■	Z	■
B	U	N	G	E	E							T	A	L	L	I	N
■	Ż	■	A	■	T							W	■	E	■	E	■
Ż	A	R	T	■	A	R	T	E	M	I	D	A	■	C	E	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

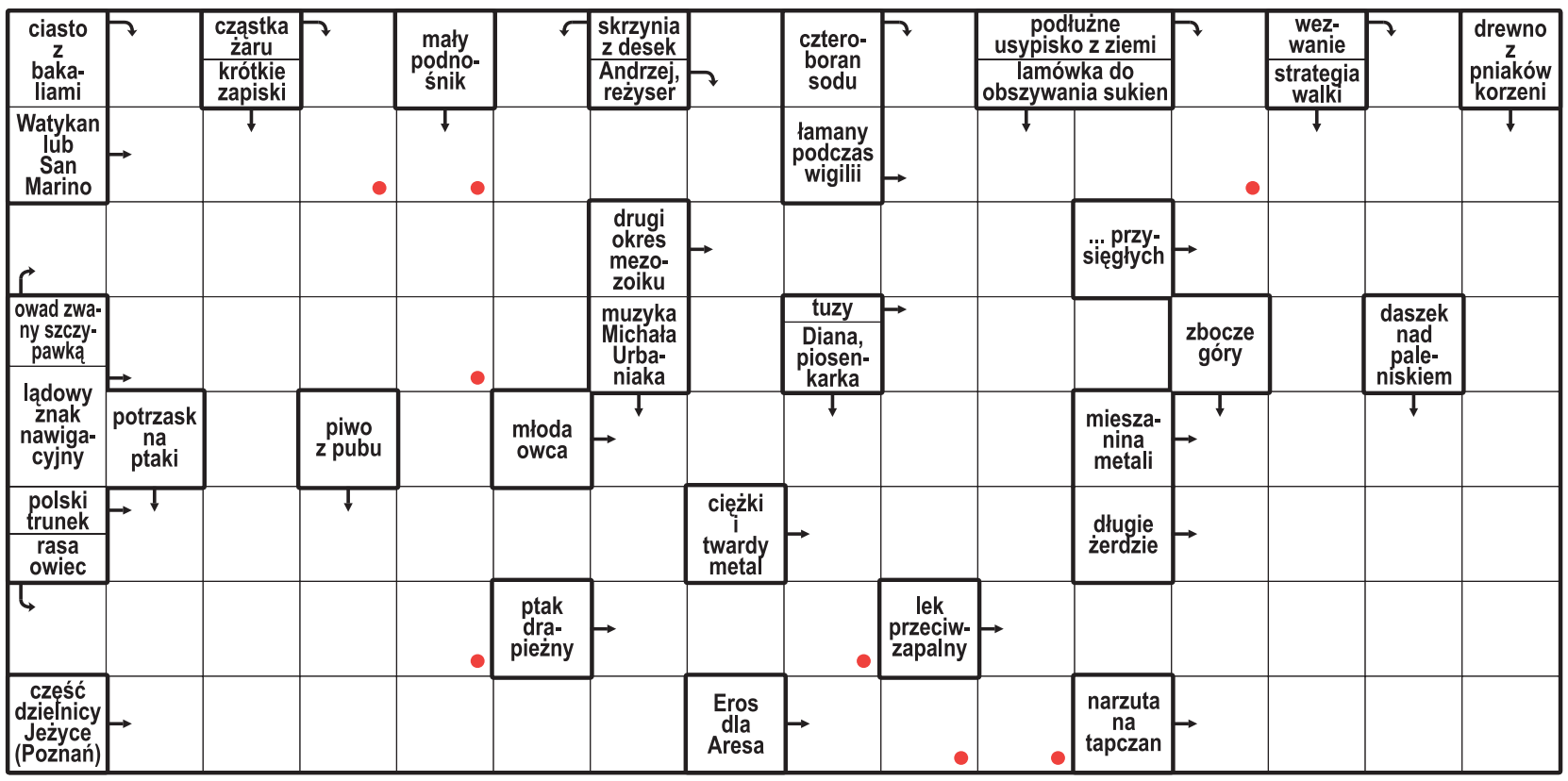

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLAWESYN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci korzyść.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaufaj intuicji i wybierz spokój. Horoskop na dziś wróży, że mały gest bliskiej osoby poprawi Ci nastrój.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że nowa wiadomość otworzy przed Tobą kolejne drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje samopoczucie. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Odważnie pokaż swoje talenty, ale zostaw miejsce innym. Horoskop na dziś radzi pójść na współpracę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy, które odkładasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że poczujesz satysfakcję.

Lew (23.07 - 22.08)
Wybierz harmonię zamiast sporów. Horoskop dzienny wróży, że miłe spotkanie przynieść Ci inspirację.

Panna (23.08 - 22.09)
Zachowaj cierpliwość. Horoskop na dziś przypomina, że to, na czym Ci zależy, wymaga czasu.

Waga (23.09 - 22.10)
Podejmiesz ważną decyzję. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga otworzy nowe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów, nawet jeśli pojawią się trudności.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś wróży, że nietypowy pomysł pomoże Ci rozwiązać problem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że spokojny krok pomoże Ci uniknąć emocji.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZ_OPERATOR. Tel. 669025229

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41-378-19-48 lub 696 -958- 319 www.santo.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Turystyka

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
◆ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
◆ EKG ◆ EKG wysiłkowe ◆ Holter ◆ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak, jak lubisz
dziennikpolski24.pl
DZIENNIK POLSKI

REKLAMA 0011568441

Nabór wniosków LGD Powiatu Wielickiego

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego przeprowadzi w terminie **21.08.2026 - 21.09.2026** nabór numer **FEMP.06.22-IZ.00-097/26** dla wniosków na przedsięwzięcie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski z funduszu Europejskiego Funduszu Społecznego Plus dotyczący realizacji przedsięwzięcia Lokalnej Strategii Rozwoju:

Cel. 3 Zwiększanie aktywności społecznej i przedsiębiorczej mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób w niekorzystnej sytuacji

P.3.1 Poprawa bazy wsparcia opiekuńczego – rozwijanie infrastruktury społecznej dedykowanej dzieciom i/lub seniorom

Typ B: Usługi zgodne z zasadą deinstytucjonalizacji, w zakresie zapewnienia opieki osobom potrzebującym wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, w tym ze względu na wiek lub usługi w zakresie wsparcia opiekunów nieformalnych.

Budżet naboru wynosi 150 000,00 euro

Więcej informacji na stronie www.lgdpowiatwielicki.eu, pod numerem telefonu 12 288 00 95 lub e-mailowo biuro@lgdpowiatwielicki.eu

Fundusze Europejskie dla Małopolski | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA 0011567011

PPRI.6721.1.2022.PB

Spytkowice, dnia 17 sierpnia 2026 r.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Spytkowice
z dnia 17 sierpnia 2026 r.

o trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości BACHOWICE - OBSZAR 1 w gminie Spytkowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu planu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o trzecim wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości BACHOWICE - Obszar 1 – obszar 1 w gminie Spytkowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko projektu planu

procedowanego zgodnie z Uchwałą nr XXXII/327/22 Rady Gminy Spytkowice z dnia 9 lutego 2022 r. zmienioną Uchwałą nr VII/30/24 Rady Gminy Spytkowice z dnia 30 września 2024 r.

Wyłożeniem zostają objęte: tekst projektu planu oraz tereny oznaczone na załączniku graficznym, dla których sposób zagospodarowania uległ zmianie w wyniku rozpatrzenia uwag złożonych podczas drugiego wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu.

Lokalizację i granice terenów objętych ponownym wyłożeniem wskazano na załączniku graficznym do ogłoszenia umieszczonym na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Spytkowice oraz na BIP-ie: https://bip.malopolska.pl/ugspytkowice,m,470683,2026.html i stronie internetowej Urzędu https://www.spytkowice.net.pl/ogloszenia/ogloszenie-o-trzecim-wylozeniu-bachowice-obszar-1/

Wyłożenie odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Spytkowice, ul. Zamkowa 12, 34-116 Spytkowice, woj. małopolskie, w terminie **od 24 sierpnia 2026 r. do 21 września 2026 r.** w godz. od **11.00** do **14.00**.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami odbędzie się w dniu **7 września 2026 r.** w Urzędzie Gminy Spytkowice o godz. **14.30**.

Równocześnie informuje się, że dyżur Projektanta w okresie wyłożenia odbędzie się **w każdy poniedziałek** w godz. od 11.00 do 14.00.

Projekt planu będzie dostępny do wglądu na stronie BIP Urzędu Gminy Spytkowice, w zakładce PLANOWANIE PRZESTRZENNE – PLANY SPORZĄDZANE oraz na stronie internetowej: www.spytkowice.net.pl w zakładce Dla Mieszkańców – Planowanie przestrzenne – Plany sporządzane oraz na portalu mapowym gminy Spytkowice pod adresem: https://sip.gison.pl/spytkowicewadowicki od dnia **24 sierpnia 2026 r.**

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu planu za pomocą urzędowego **formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** w nieprzekraczalnym terminie **od dnia 24 sierpnia 2026 r. do dnia 5 października 2026 r.** Formularz dostępny jest na dzienniku podawczym w Urzędzie Gminy Spytkowice, ul. Zamkowa 12, 34-116 Spytkowice, oraz zamieszczony na stronie internetowej Gminy Spytkowice pod adresem internetowym: https://www.spytkowice.net.pl/mieszkancy/planowanie-przestrzenne/plany-sporzadzane/druki-do-pobrania/, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Spytkowice pod adresem: https://bip.malopolska.pl/ugspytkowice,m,437770,druki-do-pobrania.html (w zakładce: Planowanie przestrzenne – Plany sporządzane – druki do pobrania).

Uwagi, na wyżej wymienionym formularzu, można składać w formie:
1) papierowej – bezpośrednio na Dziennik Podawczy Urzędu Gminy Spytkowice, ul. Zamkowa 12, 34-116 Spytkowice, lub drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Spytkowice, ul. Zamkowa 12, 34-116 Spytkowice;
2) elektronicznej – za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: urzad@gminaspytkowice.pl, platformy ePUAP: /uk501s3jxz/skrytka, e-Doręczenia: AE:PL-60399-81704-VBDSF-16.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Spytkowice. Sposób rozpatrzenia zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Spytkowice.

Wójt Gminy Spytkowice
mgr Krzysztof Byrski

Klauzula Informacyjna

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) informuję, że: [1] Administratorem przekazywanych danych jest Wójt Gminy, z siedzibą: 34-116 Spytkowice, ul. Zamkowa 12, woj. małopolskie. [2] Kontakt do Inspektora ochrony danych: e-mail: iod@spytkowice.net.pl [3] Celem przetwarzania danych jest realizacja zadań związanych z procedurą sporządzenia planu miejscowego, podstawę przetwarzania stanowi ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. [4] Dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich odbiorcami mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające dane w ramach świadczenia usług dla administratora. [5]. Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do sporządzenia i uchwalenia planu miejscowego oraz jego archiwizacji. [6] Przysługuje Państwu prawo do: żądania dostępu do swoich danych osobowych, sprostowania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Pełna treść klauzuli informacyjnej zamieszczona jest pod adresem: www.spytkowice.net.pl/klauzula-informacyjna/.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

REKLAMA 0011560191

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
www.karawan.pl
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

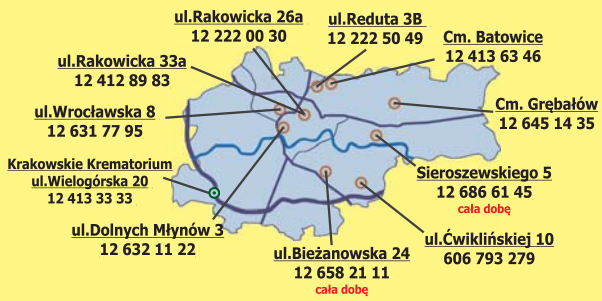

0011560127

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10
Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58
Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10
ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10
ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53
www.epitafium.krakow.pl

0011568503

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Wojciecha Lachiewicza

wieloletniego współpracownika FRDL
Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego
i Administracji w Krakowie, eksperta, doradcy,
konsultanta i Przyjaciela Forum Skarbników.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor i Pracownicy FRDL MISTiA
wraz z członkami Forum Skarbników Jednostek
Samorządu Terytorialnego Małopolski

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A,
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011568432

AB.6740.1.5.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Na podstawie **art. 11d ust. 5,** ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. 2024 poz. 311) w zw. z art. 10 § 1 i art. 49 z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025 poz. 1691) zawiadamia się, że na wniosek złożony w dniu 15.06.2026 r., uzupełniony dnia 3.08.2026 r. przez Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji drogowej pod nazwą:

Rozbudowa drogi gminnej 560852K klasy L-ul. Długa w Wieliczce od skrzyżowania z ul. Winnicką i Bogucką do skrzyżowania z ul. Wygoda - od km 0+000,00 do km 0+757,48 wraz z rozbudową drogi gminnej nr 560787K klasy D - ul. Łąkowa na długości 7,07 m

Inwestycja projektowana jest na działkach położonych w **obrębie 0002, jednostka ewidencyjna Wieliczka,** powiat wielicki, województwo małopolskie

1. **Nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

- nieruchomości objęte inwestycją - objęte zakresem linii rozgraniczających drogi gminnej nr 560852K: **1533/2, 350/5, 80/3** (80/2), **81/1** (81), **82/1** (82), **90/3** (90/2), **93/1** (93), **94/1** (94), **95/6** (95/5), **98/1** (98), **99/1** (99), **107/1** (107), **109/4** (109/2), **120/5** (120/4), **136/10** (136/3), **136/12** (136/4), **137/1** (137), **139/1** (139), **140/7** (140/3), **140/9** (140/4), **152/3** (152/2), **153/5** (153/2), **153/3** (153/1), **158/1** (158), **159/1** (159), **207/9** (207/4), **207/7** (207/3), **207/5** (207/1), **1722/1** (1722), **212/1** (212), **213/1** (213), **216/3** (216/2), **219/1** (219), **220/11** (220/7), **220/13** (220/10), **222/1** (222), **223/20** (223/19), **432/1** (432), **431/1** (431), **429/3** (429/2), **425/2** (425/1), **424/12** (424/10), **403/1** (403), **1729/5** (1729/1), **1729/7** (1729/2), **399/14** (399/6), **399/11** (399/2), **397/3** (397/1), **396/5** (396/1), **396/7** (396/2), **396/9** (396/3), **396/11** (396/4), **372/1** (372), **1811/1** (1811), **1810/1** (1810), **358/3** (358/1), **358/5** (358/2), **357/2** (357/1), **355/1** (355), **354/1** (354), **350/8** (350/1), **350/14** (350/6), **350/16** (350/7), **350/10** (350/3), **350/12** (350/4), **348/14** (348/2), **348/16** (348/6).
- nieruchomości objęte inwestycją - objęte zakresem linii rozgraniczających drogi gminnej nr 560787K: **404/1** (404), **403/2** (403).

2. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji objęte obowiązkiem przebudowy **innych dróg publicznych, na częściach działek**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. g ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.*

- **1534, 1521, 95/1, 96/3, 95/3, 95/4, 1535, 1531.**

3. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji **objęte obowiązkiem przebudowy zjazdów,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

- **80/1, 80/4** (80/2), **90/4** (90/2), **93/2** (93), **98/2** (98), **99/2** (99), **107/2** (107), **109/5** (109/2), **126/3, 126/8, 126/9, 134/1, 136/11** (136/3), **136/13** (136/4), **139/2** (139), **152/4** (152/2), **153/6** (153/2), **158/2** (158), **159/2** (159), **207/10** (207/4), **207/8** (207/3), **1722/2** (1722), **212/2** (212), **213/2** (213), **215/2, 216/1, 216/4** (216/2), **220/12** (220/7), **432/2** (432), **429/4** (429/2), **424/13** (424/10), **423, 422, 421/3, 420/7, 419/2, 1729/6** (1729/1), **399/12** (399/2), **397/4** (397/1), **1810/2** (1810), **1809, 1808, 1807, 350/17** (350/7), **350/11** (350/3), **350/13** (350/4), **348/15** (348/2)

4. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji objęte obowiązkiem **budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

- **1534, 1519/2, 80/4** (80/2), **81/2** (81), **82/2** (82), **91, 92, 90/4** (90/2), **90/1, 93/2** (93), **94/2** (94), **1521, 95/1, 95/3, 95/4, 95/7** (95/5), **98/2** (98), **99/2** (99), **107/2** (107), **108/1**, **109/5** (109/2), **120/6** (120/4), **120/2, 123, 124/1, 126/3, 126/8, 126/9, 134/1, 135/1, 136/2, 136/6, 136/11** (136/3), **136/13** (136/4), **137/2** (137), **139/2** (139), **140/8** (140/3), **140/10** (140/4), **152/4** (152/2), **154/11, 156/11, 153/6** (153/2), **153/4** (153/1), **158/2** (158), **159/2** (159), **207/10** (207/4), **207/8** (207/3), **207/6** (207/1), **1722/2** (1722), **212/2** (212), **213/2** (213), **215/2, 216/1, 216/4** (216/2), **219/2** (219), **220/12** (220/7), **220/14** (220/10), **222/2** (222), **432/2** (432), **431/2** (431), **429/4** (429/2), **425/3** (425/1), **424/13** (424/10), **423, 422, 421/3, 420/7, 419/2, 404/2** (404), **1535, 403/3** (403), **1729/6** (1729/1), **1729/8** (1729/2), **399/13** (399/6), **399/7, 399/12** (399/2), **397/4** (397/1), **396/8** (396/2), **396/10** (396/3), **396/12** (396/4), **372/2** (372), **1532/1, 1811/2** (1811), **1810/2** (1810), **1809, 1808, 1807, 358/4** (358/1), **358/6** (358/2), **357/3** (357/1), **355/2** (355), **354/2** (354), **1531**, **350/9** (350/1), **350/15** (350/6), **350/17** (350/7), **350/11** (350/3), **350/13** (350/4), **349.**

5. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości ze względu na **przebudowę urządzeń wodnych** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. f ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*

- **1534**

6. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości ze względu na **rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

- **432/2** (432), **431/2** (431), **372/2** (372), **136/13** (136/4), **137/2** (137), **213/2** (213).

Jednocześnie zostało wydane postanowienie o nałożeniu na wnioskodawcę obowiązku usunięcia nieprawidłowości występujących w przedłożonym do zatwierdzenia projekcie budowlanym oraz wezwanie do uzupełnienia braków we wniosku w terminie do **23.10.2026 r.**

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 k.p.a., mogą zapoznać się z dokumentacją przedłożoną przez wnioskodawcę oraz składać ewentualne uwagi i zastrzeżenia, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29 w godzinach pracy urzędu tj. pon. 7.30-17.00, wt.- czw. 7.30-15.30., pt. 7.30-14.00.

Pisma wnoszone do sprawy można kierować:
- Na adres tradycyjny: Starostwo Powiatowe w Wieliczce, Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29, 32-020 Wieliczka,
- Na adres do doręczeń elektronicznych powiązany z publiczną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego: AE:PL-88471-63016-WHCUV-16
- Wszelkie pisma można też składać osobiście na Dzienniku Podawczym tut. Urzędu w godzinach w poniedziałek w godz. 7^{30} - 17^{00}, wtorek – czwartek w godz. 7^{30}-15^{30}, piątek w godz. 7^{30} - 14^{00}

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

sport

PIŁKA NOŻNA

Cracovia w spotkaniu z Rakowem doczekała się przełomu. Na sukces czekała pięć miesiecy!
str. 19

PIŁKA NOŻNA

Małopolskie drużyny z różnym skutkiem walczyły w miniony weekend o punkty. Relacje z meczów od I do III ligi
str. 20-21

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Europy były udane dla naszej reprezentacji W Birmingham Polacy zdobyli dużo medali
str. 23

Tak piłkarze Wieczystej cieszyli się z jednej z bramek. Bohaterem meczu był Tobias Christensen (nr 10)

FOT. ARTUR BOGACKI

Z Wieczystą nie ma nudy. Beniaminek prowadził w Gliwicach czterema golami, a w końcówce mógł stracić historyczne zwycięstwo w ekstraklasie *str. 19*

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Są bramki i trzy punkty. Cracovia wreszcie zwycięska

Trener Bartosz Grzelak doczekał się na wygraną „Pasów" - po 7 remisach i porażce, wliczając w to wyniki z poprzedniego sezonu

Jacek Żukowski

Cracovia	2 (0)
Raków Częstochowa	1 (1)

Bramki: 0:1 Makuch 31, 1:1 Hasić 56, 2:1 Piła 75.
Cracovia: Madejski - Piła, Henriksson, Traore, Perković - Hasić (85 Kakabadze), Al-Ammari, Klich (79 Selan), Kameri (85 Śmiglewski), Minczew - Zahiroleslam (71 Praszelik).
Raków: Trelowski - Debohi, Racovitan, Napieraj - Jean Carlos, Repka, Struski (76 Molnar), Ameyaw - Emreli, Makuch (66 Diaby-Fadiga), Pieńko (66 Kwiatkowski).
Sędziowali: Paweł Raczkowski (Warszawa) oraz Marcin Boniek (Bydgoszcz), Bartosz Kaszyński (Bydgoszcz).
Widzów: 10 534

FOT. ANDRZEJ BANAŚ
Ajdin Hasić (z lewej) i spółka wreszcie mogli się w pełni ucieszyć

Przed tą kolejką Cracovia była jeszcze nad strefą spadkową, ale w jej trakcie obsunęła się do niej. Grały więc zespoły z dolnych rejonów (Raków był ostatni, ale miał o jeden mecz rozegrany mniej), „Pasy" zaś przedostatnie.

Cracovia poprzednio w lidze wygrała... 21 marca z GKS-em Katowice 1:0. To pierwsza wygrana trenera Bartłomieja Grzelaka po 7 remisach i porażce.

Z Częstochowianami przyjechał trener Dawid Kroczek, bardzo dobrze znany w Krakowie. W końcu to on uratował „Pasy" przed degradacją w 2024 roku, a w kolejnym, pełnym sezonie zajął z nimi 6. miejsce. Zwłaszcza jesień przed dwoma laty była fantastyczna - Cracovia grała z rozmachem, strzelała wiele goli (tak, tak, trudno w to teraz uwierzyć...), stwarzała widowiska, potrafiła odrabiać straty. Wiosna 2025 była dużo gorsza i z Kroczkiem nie przedłużył umowy ówczesny prezes Mateusz Dróżdż. Teraz zdolny szkoleniowiec pracuje na chwałę Rakowa, właśnie awansował z nim do IV rundy eliminacji do Ligi Konferencji, eliminując szwedzkie Hammarby.

„Pasy" zmagają się z zupełnie innymi kłopotami - nie potrafią strzelać goli. Na ten mecz trener Grzelak wystawił podobną jedenastkę do tej z meczu ze Śląskiem, ale dokonał jednej zmiany - Otara Kakabadze zastąpił Dominik Piła.

„Pasy" ruszyły z impetem na rywala. Groźnie dośrodkowywał Martin Minczew, ale piłka nie trafiła do adresata. Raków szybko się otrząsnął i też atakował. W 16 min zapowiadało się na groźną kontrę, ale Michael Ameyaw pospieszył się ze strzałem i uderzył bardzo niecelnie. W 21 min kapitalną okazję bramkową miał Ajdin Hasić. Wdarł się w pole karne i uderzał z 12 m - tylko w słupek podtrzymujący siatkę.

Goście odpowiedzieli w 24 min - po rzucie rożnym Oskar Repka główkował w poprzeczkę, a dobijający Jean Carlos Silva posłał piłkę wysoko nad poprzeczkę. Z kolei w 28 min po świetnym podaniu Kahveha Zahiroleslama z kilku metrów Minczew trafił w bramkarza!

W 31 min Częstochowianie zdobyli gola. Patryk Makuch, były napastnik Cracovii, uderzył po ziemi przy słupku i Madejski, mimo że wyciągnął się jak struna, nie odbił piłki.

Fani mieli dość, na początku II połowy pojawił się transparent w języku angielskim: „R.Platek - Cracovia potrzebuje oddanego właściciela, a nie kogoś, kto będzie traktował to jedynie jako sposób na zarabianie pieniędzy".

W 54 min po strzale Hasicia Carlos Silva zagrał piłkę ręką, sędzia podyktował rzut karny. Wprawdzie Hasić uderzył tak, że Kacper Trelowski obronił, ale Bośniak pospieszył z dobitką i było 1:1. „Pasy" zdobyły wreszcie gola po 410 minutach bez trafienia, licząc jeszcze ubiegły sezon. Mateusz Klich uderzał w 74 min z dystansu - golkiper odbił piłkę. Po chwili jednak nie miał nic do powiedzenia, gdy pokonał go Dominik Piła po podaniu Klicha. ©℗

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Pierwsza wygrana Wieczystej. Chwile słabości w końcówce mogły być bardzo kosztowne

Artur Bogacki

W swoim trzecim meczu w ekstraklasie Wieczysta zdobyła pierwsze punkty - i to od razy trzy. To spotkanie piłkarze i kibice obu drużyn zapewne zapamiętają na dłużej.

Piast Gliwice	3 (0)
Wieczysta Kraków	4 (1)

Bramki: 0:1 Christensen 6, 0:2 Christensen 62, 0:3 Villar 64, 0:4 Christensen 71, 1:4 Maziarz 87, 2:4 Czerwiński 90, 3:4 Sanca 90+2.
Piast: Gril - Borowski (74 Twumasi), Rivas, Czerwiński, Lewicki - Lima (54 Lokilo), Leśniak (74 Maziarz), Łabojko, Vallejo - Ntamack (74 Katsatonis), Felix (65 Sanca).
Wieczysta: Mikułko - Dankowski, Wieteska, Milić, Vojtko (82 Fila) - Piazon, Maigaard, Pusić (61 Lederman) - Mras (74 Lungoyi), Christensen (82 Paulinho), Semedo (61 Villar).
Sędziowali: Mateusz Jenda (Warszawa) oraz Dawid Golis i Marcin Lisowski. **Widzów:** 4375.

Sobotni mecz trudno jednoznacznie ocenić. Do 87 min Wieczysta była lepszym zespołem, zasłużenie prowadziła, nawet już czterema golami. W końcówce jednak działy się rzeczy dziwne - Piast szybko zdobył trzy bramki, w ekipie goście zrobiło się nerwowo, ale obroniła ona historyczne zwycięstwo.

Trener Kazimierz Moskal wprowadził zmiany w wyjściowym składzie. Debiutu doświadczonego obrońcy Mateusza Wieteski, który jest już w klubie kilkanaście dni, można było się spodziewać. W przedniej formacji znalazł się Tobiasz Mras, który poprzedni sezon spędził w IV-ligowych rezerwach, ale już wchodził na boisko w tych rozgrywkach. W pomocy, zamiast Ben Ledermana, do gry desygnowany został po raz pierwszy Petar Pusić.

Ponownie na środku ataku ustawiony został (bardziej jako fałszywa „9") nominalny pomocnik Tobias Christensen. Pozyskany w tym tygodniu napastnik Bartosz Białek jeszcze nie załapał się do kadry meczowej. A Paulinho usiadł znów na ławce.

Jak się okazało - wybór Norwega był strzałem w „dziesiątkę". Christensen zdobył trzy bramki, miał udział przy czwartej. Najpierw, w 6 min, przytomnie główkował po uderzeniu z dystansu Pusicia i rykoszecie (wykorzystał też niezdecydowanie Jakuba Czerwińskiego). W drugiej połowie świetnie, niczym rasowy napastnik, uciekł w polu karnym rywalowi po podaniu z lewej strony Lucasa Piazona i huknął w dalszy róg. Później wykorzystał złe zagranie głową obrońcy po wrzutce Bena Ledermana. Te dwa ostatnie trafienia przedzielił gol Mikiego Villara, który dobił obroniony strzał Norwega (po kolejnym podaniu z lewej Piazona).

Piast wcześniej miał swoje okazje - te najlepsze marnował Hugo Vallejo (dwa kiepskie strzały w wybornych sytuacjach przed przerwą) - ale generalnie to Wieczysta kontrolowała grę. Wydawało się więc, że trzy ciosy, zadane przez gości w ciągu kilku minut II połowy, posłały gospodarzy na deski. Ci jednak w końcówce się podnieśli. Gol Oliwiera Maziarza (87 min) większego wrażenia nie zrobił. Po chwili Czerwiński celnie główkował po wrzutce (mimo asysty Krakowian), czym podniósł temperaturę meczu. A w 90+2 min, gdy ładnie z okolicy linii 16 m uderzył Leandro Sanca, zrobiło się gorąco.

Gliwiczanie przycisnęli, ale groźnej okazji już nie mieli i ze zwycięstwa cieszyła się Wieczysta. ©℗

4. KOLEJKA – WYNIKI

Legia Warszawa - Radomiak 5:0 (4:0), Sevcík 7, Augustyniak 10, Adamski 17, Kapustka 44, 51;
Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław 2:1 (1:1), Corluka 52, Szabo 85 - Samiec-Talar 34;
Widzew Łódź - Korona Kielce 1:2 (1:2), Kapuadi 8 - Fassbender 22, 26;
Motor Lublin - GKS Katowice 1:0 (0:0), Czubak 86.
Górnik Zabrze - Wisła Kraków - po zamknięciu wydania; **Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin i Wisła Płock - Lech Poznań** - przełożone.
Najlepsi strzelcy: 4 gole - Sanchez (Wisła K.), 3 - Christensen (Wieczysta).
Następna kolejka (21.08 - 3.09): Cracovia - Wieczysta (pt. 20.30), Korona - Motor (s. 14.45), Piast - Legia (s. 17.30), Śląsk - Widzew (s. 20.15), Radomiak - Zagłębie (n. 14.45), GKS - Wisła P. (n. 17.30), Pogoń - Wisła K. (n. 20.15), Raków - Górnik (3.09, g. 18), Lech - Jagiellonia (3.09, g. 20.30). **(ŻUK)**

JEDENASTKA 4. KOLEJKI

4. KOLEJKA – TABELA EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	4	10	3-1-0	10-2
2. Lech Poznań	3	7	2-1-0	5-1
3. Górnik Zabrze	2	6	2-0-0	5-2
Pogoń Szczecin	3	6	2-0-1	5-2
5. Wisła Kraków	3	6	2-0-1	7-6
6. Zagłebie Lubin	3	6	2-0-1	5-4
7. Jagiellonia Białystok	3	6	2-0-1	3-3
8. Widzew Łódź	4	5	1-2-1	5-4
9. Cracovia	4	5	1-2-1	2-3
10. Korona Kielce	3	4	1-1-1	3-3
Wisła Płock	3	4	1-1-1	3-3
12. Śląsk Wrocław	4	4	1-1-2	4-5
13. Motor Lublin	4	4	1-1-2	5-7
13. GKS Katowice	3	3	1-0-2	4-4
15. Wieczysta Kraków	3	3	1-0-2	6-7
16. Piast Gliwice	4	3	1-0-3	7-12
17. Radomiak	4	3	1-0-3	4-12
18. Raków Częstochowa	3	0	0-0-3	3-6

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

I LIGA PIŁKARSKA

Obiecujący początek, gorszy koniec. „Słonie” bez punktów

W meczu zespołów mających w tym sezonie ambicje walki o awans do ekstraklasy ŁKS Łódź wygrał z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza

Piotr Pietras

W 4. kolejce drużyna z Niecieczy doznała drugiej porażki. Po wyrównanej walce przegrała na wyjeździe.

ŁKS Łódź	2 (2)
Bruk-Bet Termalica Nieciecza	1 (0)

Bramki: 1:0 Fałowski 31, 2:0 Podliński 38 karny, 2:1 Hilbrycht 61.
ŁKS: Węglarz - Rudol, Craciun, Fałowski - Sokół (62 Błachewicz), Terlecki (62 Hinokio), Wysokiński, Nowakowski (74 Strzałek), Keiblinger (74 Krykun) - Arasa (90 Siwek), Podliński.
Bruk-Bet Termalica: Chovan - Zarówny, Masoero, Putiwcew (74 Kozik) - Dąbrowski (46 Jaroszewski), Boboc (84 Biniek), Guerrero, Kubica (59 Jimenez), Hilbrycht - Jakubik (84 Sławiński), Zapolnik.
Sędziował: Szymon Łężny (Namysłów). **Widzów:** 6000.

Zespół „Słoni” rozpoczął mecz ofensywnie, momentami spychając Łodzian do głębokiej defensywy. Już w 5 min po dośrodkowaniu Damiana Hilbrychta i „główce” Artema Putiwcewa piłka trafiła w słupek. Kolejną okazję do zdobycia gola ekipa z Małopolski miała w 22 min: po uderzeniu Wojciecha Jakubika z linii pola karnego futbolówka dosłownie o centymetry minęła dalszy słupek.

Wraz z upływem czasu Łodzianie opanowali sytuację i coraz odważniej atakowali gości. Po ich pierwszym rzucie rożnym, na polu bramkowym Niecieczan powstało ogromne zamieszanie. Piłkę zagrał m.in. Adrian Chovan, później futbolówka dość przypadkowo odbijała się jeszcze od graczy z Niecieczy, aż w końcu trafiła pod nogi Krzysztofa Fałowskiego, który z bliska wpakował ją do siatki.

FOT. TOMASZ MADEJSKI/BRUK-BET TERMALICA

Piłkarze z Niecieczy w Łodzi do końca walczyli o korzystny wynik

Przyjezdni jeszcze nie otrząsnęli się, a stracili kolejną bramkę (38 min). Po uderzeniu Dominika Sokoła futbolówka zmierzająca w kierunku bramki gości trafiła w rękę Alberta Zarównego. Arbiter podyktował więc rzut karny dla ŁKS-u, Karol Podliński pewnym strzałem pokonał Chovana, podwyższając wynik na 2:0.

Druga połowa rozpoczęła się od ataków gości, ale jedyną korzyścią dla Niecieczan były rzuty rożne. Wreszcie w 61 min kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego popisał się Hilbrycht, zdobywając kontaktowego gola. Przyjezdni do końca meczu byli w ofensywie, lecz znów zabrakło im skuteczności. Sporo szczęścia mieli natomiast w 85 min, gdy po kontrze ŁKS-u Podliński trafił piłką w słupek.

Inne mecze: Pogoń Grodzisk Maz. - Stal Rzeszów 1:1 (0:0), Oshagi 67 - Listkowski 90; **Ruch Chorzów - Lechia Gdańsk 1:0 (0:0),** Pawłowski 90+8; **Pogoń Siedlce - Polonia Warszawa 1:0 (1:0),** Kobusiński 30; **Odra Opole - Warta Poznań 3:1 (2:0),** Najemski 13 samob., Feliks 40, Piroch 63 - Kusztal 56; **Chrobry Głogów - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (1:0),** Lis 45+1 - Urynowicz 57; **Stal Mielec - Polonia Bytom 5:2 (2:1),** Gmur 2, Getinger 45+2 k., Cybulski 49, 65, Wyparło 90+1 - Andrzejczak 22, Rumin 79; Unia Skierniewice - Miedź Legnica - po zamknięciu wydania; dzisiaj: Arka Gdynia - Puszcza Niepołomice (19).

1. Pogoń Grodzisk Maz.	4	10	6-1
2. Stal Mielec	4	8	11-7
3. Chrobry Głogów	4	7	8-4
4. Polonia Warszawa	4	7	5-3
5. ŁKS Łódź	4	7	6-5
6. Arka Gdynia	3	6	5-2
7. Warta Poznań	4	6	9-8
8. Bruk-Bet Termalica N.	4	6	6-5
9. Odra Opole	4	6	5-5
10. Pogoń Siedlce	4	5	5-5
11. Miedź Legnica	3	4	3-2
12. Podbeskidzie B.-Biała	4	4	7-7
13. Polonia Bytom	4	4	9-12
14. Ruch Chorzów	4	4	2-5
15. Puszcza Niepołomice	3	3	3-3
16. Unia Skierniewice	3	3	4-5
17. Stal Rzeszów	4	2	3-11
18. Lechia Gdańsk	4	1	2-9

5. kolejka (21-24.08): Bruk-Bet Termalica (s. 15:30), Puszcza - Unia (n. 17) . ©℗

II LIGA PIŁKARSKA

Sandecja odniosła bardzo ważne zwycięstwo. Pokonała ekipę swego byłego trenera

Marcin Wójtowicz

Sandecja wygrała na wyjeździe ze Świtem. To jej drugie zwycięstwo w sezonie.

Świt Szczecin	0
Sandecja Nowy Sącz	1 (1)

Bramka: 0:1 Kieliś 17.
Świt: Abramowicz - Nowicki (46 Woźniak), Rogala, Wojdak, Kisły - Ciechanowski, Gorgon (36 Nowak), Żendełek (46 Frączczak), Andruszko (79 Gołębiewski) - Kort, Ropski (67 Kapelusz).
Sandecja: Szymkowiak - Pleśnierowicz, Słaby, Gerstenstein, Ogorzały (79 Danek) - Żurawski (70 Kolar), Holan (79 Kołbon), Brenkus, Kieliś (65 Janczukowicz) - Kawała (70 Kosiński), Płocica.
Sędziował: Maciej Pelka (Poznań).

Świt po nieudanym początku sezonu zmienił dzień przed spotkaniem z Sandecją trenera. Na ławce zamiast Marcina Sasala pojawił się znany m.in. z pracy w Nowym Sączu i Wieczystej Kraków Przemysław Cecherz. Nie odmienił on jednak zespołu, bowiem ten ponownie zagrał zbyt słabo.

Sandecja od początku była stroną przeważającą. W 5 min strzał Adama Brenkusa został zablokowany, Łukasz Gersenstein dobijał, ale uderzył nad poprzeczką. W 8 min Marcel Płocica miał problem z opanowaniem piłki, wreszcie uderzył, ale za lekko, by sprawić problemy bramkarzowi Świtu. W 12 min Brenkus kopnął z dystansu, Abramowicz obronił. Po chwili próbował Szymon Kawała, trafił prosto w ręce bramkarza.

W 17 min napór gości wreszcie przyniósł efekt. Kawała z pola karnego mocno uderzył na bramkę, golkiper wybił piłkę przed siebie, a najszybciej do niej dobiegł Patryk Kieliś i trafił do siatki.

Kolejne minuty były już spokojniejsze, jednak nadal to Sandecja utrzymywała się dłużej przy piłce. W 37 min Płocica został zablokowany przy próbie strzału, Kieliś dobijał, lecz uderzył nad poprzeczką. W 38 min miała miejsce jedyna groźna akcja szczecinian w pierwszej połowie, futbolówka minęła jednak bramkę. Po drugiej stronie boiska po kontrze strzał Brenkusa bramkarz Świtu końcami palców sparował na rzut rożny.

W drugiej połowie gospodarze zagrali trochę bardziej agresywnie, kilka razy zagrozili bramce Karola Szymkowiaka. W 50 min piłka trafiła w słupek, ale arbiter i tak pokazał spalonego. W 54 i 56 min dwukrotnie próbował najaktywniejszy piłkarz Sądeczan w tym meczu, Brenkus, ale dwa razy uderzył mało precyzyjnie i futbolówka minęła cel.

W 63 min po raz pierwszy musiał się wykazać Szymkowiak, w zamieszaniu wybijając piłkę daleko od własnej bramki. W 73 min po faulu Wojdaka, który przerwał kontrę gości, rzut wolny wykonywał Brenkus, ale jego uderzenie wybronił Mateusz Abramowicz. Na kwadrans przed końcem ponownie Szymkowiak bardzo dobrze interweniował po strzale Adama Frączczaka.

Po kontrze Marko Kolar uderzył bardzo precyzyjnie, ale piłka trafiła tylko w słupek bramki Świtu. W 78 min Brenkus w kolejnej próbie uderzył nad poprzeczką. W końcówce spotkania dwukrotnie Adrian Danek mógł zamknąć mecz, lecz dwa jego strzały obronił Abramowicz.

W ostatnich minutach serię rzutów rożnych mieli Szczecinianie, ale obrona Sandecji zażegnała niebezpieczeństwo i wyjechała z jakże ważnymi trzema punktami. ©℗

II LIGA PIŁKARSKA

Kolejna dotkliwa porażka Nowotarżan

Maciej Zubek

W 4. kolejce Podhale wyraźnie przegrało wyjazdowy mecz ze spadkowiczem.

Górnik Łęczna	5 (3)
Podhale Nowy Targ	2 (0)

Bramki: 1:0 Deja 11, 2:0 Janaszek 39, 3:0 Jaroszyński 42, 4:0 Hołownia 67, 5:0 Rogala 79, 5:1 Marcinho 80, 5:2 Marcinho 86.
Górnik: Matysek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk (76 Osipiuk), Myszor, Deja (73 Tkacz), Walski, Quainoo (68 Stadnicki), Korbecki (73 Achmedow), Janaszek (68 Rogala), Antkowiak.
Podhale: Frątczak - Łukasz, Seweryś, Seweryn, Talar, Bród (60 Surzyn), Mikołajczyk, Lipień (46 Kurzeja), Gozdecki (46 Baniowski), Sobczak (60 Marcinho), Kołtański (76 Rachwał).
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

W poprzedniej kolejce Podhale przegrało u siebie 2:5 z Hutnikiem Kraków, teraz w takich samych rozmiarach uległo Górnikowi Łęczna. Trener Tomasz Kuźma próbował wstrząsnąć zespołem i zdecydował się na sporo zmian w wyjściowej jedenastce. Nie przyniosły one jednak oczekiwanego efektu.

FOT. MACIEJ ZUBEK

W meczu w Łęcznej miejscowy Górnik nie dał szans Podhalu

Od początku więcej konkretów było po stronie gospodarzy. W 11 min po rzucie rożnym piłka trafiła przed pole karne, gdzie znakomicie do uderzenia z powietrza złożył się Deja. Kluczowa była końcówka I połowy. W 39 min Górnik przejął piłkę na własnej połowie, Myszor napędził kontratak, zagrał do Korbeckiego, a ten posłał piłkę w pole karn, gdzie Janaszek z bliska dopełnił formalności. Podhale nie zdążyło się jeszcze otrząsnąć, kiedy miejscowi zadali kolejny cios. Po akcji prawą stroną Kruk zgrał piłkę głową, a Jaroszyński z kilku metrów trafił do siatki.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ większej zmianie. Łęcznianie wciąż z łatwością przedostawali się w okolice pola karnego gości, którzy popełniali błędy w obronie. Frątczak kilka razy ratował zespół, lecz przy tak wielu sytuacjach rywali kolejne gole były kwestią czasu. W 67 min Hołownia uderzył z rzutu wolnego, piłka po drodze zmieniła kierunek i kompletnie zmyliła bramkarza. Potem Achmedow dośrodkował w pole karne, a Rogala efektownym strzałem głową podwyższył wynik na 5:0.

Dopiero wtedy Podhale odpowiedziało. Dwa gole Marcinho - po centrze i szybko rozegranym z Łukaszem rzucie wolnym - poprawiły wynik, ale nie zmieniły jakoś znacząco oceny całego spotkania. ©℗

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

II LIGA PIŁKARSKA

Hutnik idzie za ciosem. Jest kolejne zwycięstwo

Drużyna z Krakowa po dobrym meczu pokonała rezerwy warszawskiej Legii. Bohaterem został Oskar Zawada

Artur Bogacki

Hutnik Kraków	2 (2)
Legia II Warszawa	0

Bramki: 1:0 Zawada 32, 2:0 Zawada 41.
Hutnik: Mędrala - Motrycz (62 Ponomarenko), Nweke, Bracik, Ściuk - Florek, Budziński (62 Gałek), Sowiński, Soja (79 Bil), Zawada (73 Lelek) - Kordykiewicz (79 Chołodow).
Legia II: Bienduga - Korżyński, Góra (60 Boczoń), Lauryn (46 Kosiorek) - Mikanowicz, Możdzeń, Przybyłko, Lis (46 Saletra), Szczepaniak (74 Bicki), Kiedrowicz (56 Olewiński) - Ryczkowski.
Sędziował: Łukasz Dobrzyński (Morąg).

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Oskar Zawada (nr 19), ponownie wypożyczony przez Hutnika, odpłaca za zaufanie. W I połowie meczu z rezerwami Legii strzelił dwie bramki

Hutnik w trzech pierwszych meczach zdobył 7 punktów. W starciu z niżej notowanymi rezerwami Legii (3 pkt), w dodatku u siebie, mógł więc śmiało liczyć na sukces. A kolejnym zwycięstwem zasygnalizował, że mimo dużych zmian kadrowych stać go na dobre wyniki.

Miejscowy zespół już w 2 min mógł objąć prowadzenie. Bartosz Florek zabrał rywalowi piłkę, rozpędził się w polu karnym, ale zwlekał ze strzałem, a z podania do kolei nic dobrego nie wyszło. Co więcej, po rzucie rożnym po tej sytuacji strzelał z bliska Valentine Nweke - bramkarz gości obronił.

Z czasem to Legia zaczęła stwarzać okazje. Groźne uderzyli Dawid Kiedrowicz (znany z gry w Wieczystej) i Eryk Mikanowicz, ale bez powodzenia. W okresie lepszej gry Warszawian to Hutnik zdobył gola. W 32 min Oskar Kordykiewicz po błędzie rywali na ich przedpolu podał na lewo do Oskara Zawady, ten zwodem do środka zwiódł obrońcę i płasko kopnął do siatki z kilkunastu metrów.

I na tym przed przerwą nie poprzestał. W 41 min po akcji Hutnika powstało w polu karnym zamieszanie, po rykoszecie od rywala Zawada uderzył dobrze wolejem i było 2:0. Gdyby po chwili Marcin Budziński nieco lepiej strzelił z bliska (golkiper ze stolicy obronił uderzenie pod poprzeczkę), pewnie byłoby „po meczu".

A tak na drugą połowę Legia II wyszła zmotywowana, w dodatku goście szybko mieli wyborną okazję na kontaktowego gola. W 54 min, po ładnej akcji, sam przed bramkarzem Hutnika znalazł się Adam Ryczkowski, z półwoleja trafił w słupek, a skutecznej dobitki tego gracza nie było, bo nie opanował piłki.

W 63 min po kontrze świetną okazję dla Hutnika zmarnował Mateusz Sowiński. Po podaniu Krystiana Bracika uderzył z kilku metrów wysoko nad bramką (przeszkodziła nierówność murawy).

Więcej emocji w zasadzie już nie było. Jeszcze w 90+3 min, praktycznie w ostatniej akcji meczu, Legia II postraszyła, lecz po wolnym Bekem Bicki uderzył niecelnie.

Inne mecze: Śląsk II Wrocław - Chojniczanka Chojnice 1:2 (1:0), Danielewicz 20 - Bąkowicz 53, Oleksiewicz 76; **Sokół Kleczew - Rekord Bielsko-Biała 3:0 (3:0),** Dari 16, Wypych 36, Adamski 4; **Resovia Rzeszów - GKS Tychy 2:2 (1:1),** Ortiz 2, 90+4 - Olkowski 29, 48; **Znicz Pruszków - Olimpia Grudziądz 0:1 (0:0),** Stec 79; **Zawisza Bydgoszcz - Lechia Zielona Góra 2:1 (1:0),** Kona 6, Kozłowski 46 - Rutkowski 68; Stal Stalowa Wola - Avia Świdnik - po zamknięciu wydania.

1. Hutnik Kraków	4	10	10-2
2. Avia Świdnik	3	9	8-1
3. Znicz Pruszków	4	9	7-3
4. GKS Tychy	4	8	6-4
5. Rekord Bielsko-Biała	4	7	7-5
6. Sandecja Nowy Sącz	4	7	4-3
7. Zawisza Bydgoszcz	4	7	4-5
8. Śląsk II Wrocław	4	6	9-6
9. Górnik Łęczna	4	6	8-7
10. Lechia Zielona Góra	4	5	10-6
11. Olimpia Grudziądz	4	5	5-7
12. Sokół Kleczew	4	5	5-7
13. Podhale Nowy Targ	4	4	7-11
14. Legia II Warszawa	4	3	6-6
15. Stal Stalowa Wola	3	3	4-5
16. Chojniczanka Chojnice	4	3	3-9
17. Resovia Rzeszów	4	1	3-9
18. Świt Szczecin	4	0	2-12

5. kolejka: Sandecja - Górnik (pt. 18), Podhale - Resovia (s. 12), Lechia - Hutnik (n. 14:30).

III LIGA PIŁKARSKA

WISŁA II KRAKÓW - WIŚLANIE SKAWINA 1:2 (1:2)
Bramki: 0:1 Durda 14, 0:2 Jarzynka 31, 1:2 Tokarczyk 34 karny.
Wisła II: Neugebauer - Prochwicz (63 Skała), Daczewski, Cymbaluk, Ziarko (63 Conte) - Dziedzic (46 Skrobański) - Pławiński (70 Sukiennicki), Szywacz, Gap - Tokarczyk, Rodado (46 Małecki).
Wiślanie: Bednarek - Kłos, Zięba, Jarzynka [33], Morawski, Jania (64 Cytacki) - Gądek (75 Zawadzki) - Skocz (64 Stachera), Thiago (75 Radwanek), Duda - Durda (38 Dynarek).
Sędziował: Mateusz Złotnicki (Borzechów-Kolonia). Czerwoną kartką ukarany został też rezerwowy Wiślan Opalski (53, niesportowe zachowanie na ławce). **Widzów:** 300.

W 14 min po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Mateusz Duda zgrał piłkę do Kacpra Durdy, który z 5 m nie dał szans Bartoszowi Neugebauerowi i było 0:1. Wisła ruszyła do ataków, ale to znów Wiślanie mieli lepszą szansę na drugiego gola, gdy po strzale Dudy piłka odbiła się od słupka. Chwilę później po kolejnym uderzeniu z dystansu dobrze interweniował Neugebauer.

W 26 min okazję na wyrównanie miała Wisła. Z pola karnego strzelał Wiktor Szywacz, ale piłkę sprzed linii wybił Wiktor Kłos. A chwilę później praktycznie z tego samego miejsca uderzył Karol Tokarczyk, trafił w poprzeczkę.

W 31 min Wiślanie prowadzili już dwoma golami. Po wyrzucie z autu Nikodem Morawski przedłużył głową podanie, a Mateusz Jarzynka, również głową, do siatki trafił.

Goście mieli zapas, ale wkrótce wpadli w poważne tarapaty. Autor drugiego gola dla Wiślan sfaulował bowiem w polu karnym Tokarczyka, a że Jarzynka już wcześniej miał żółtą kartkę, to druga oznaczała odesłanie do szatni z czerwoną. Z 11 metrów kontaktowego gola strzelił poszkodowany w tej sytuacji wiślak.

Końcówka pierwszej połowy stała już zdecydowanie pod znakiem przewagi Wisły. W doliczonym czasie pierwszej części gospodarze mogli wyrównać. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę głową zgrał Tokarczyk, a z bliska próbował ją w siatce umieścić Michał Prochwicz. Nie trafił jednak czysto w futbolówkę i wynik się nie zmienił.

Po przerwie mecz zrobił się brzydki. Mniej było składnej gry, więcej walki, fauli. Jeśli chodzi o sytuacje, to nieco groźniejsi byli goście, ale dobrze spisywał się w bramce Neugebauer.

Wisła II bardziej śmiało zaczęła grać, im bliżej było końca spotkania. Krakowianie grali jednak nerwowo, brakło im dokładności. Nie potrafili kreować sytuacji pod bramką Wiślan, którzy z kolei mądrze się bronili. „Biała Gwiazda" w tej drugiej połowie tak naprawdę ani razu poważnie nie zagroziła przyjezdnym. Pozostał zatem wynik 1:2, który ustalony został jeszcze przed przerwą. **(BK)**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Walki w derbowym starciu małopolskich III-ligowców nie brakowało. Wiślanie Skawina okazali się piłkarsko lepsi od rezerw Wisły Kraków

JKS JAROSŁAW - WIECZYSTA II KRAKÓW
1:2 (1:2)
Bramki: 0:1 Linca 18, 0:2 Mróz 24, 1:2 Pchakadze 42.
JKS: Wilk - Czernysz, Panasiuk, Mirosznyk, Stankiewicz (38 Kordas) - Magdziak (65 Neczyporenko), Podstolak (65 Skiba), Janiczak, Purcha (83 Pilch) - Pchakadze (83 Surmiak), Prokić.
Wieczysta II: Stechnij - Szymonowicz, Jampich, Koj, Pietrzak (59 Gałązka) - Linca (76 Kramarz), Szablowski (68 Bielak), Gamrot (46 Pietras), Pakulski, Szewczyk (59 Łysiak) - Mróz.
Sędziował: Dariusz Harko (Chełm) . **Widzów:** 700.

Po dwóch porażkach rezerwy Wieczystej, które są beniaminkiem na tym szczeblu, ale mają mocny skład (są zawodnicy z doświadczeniem z ekstraklasy), odniosły w końcu pierwsze zwycięstwo. Kluczowe dla losów spotkania w Jarosławiu, z innym z beniaminków, były dwie bramki, zdobyte przez przyjezdnych w pierwszej połowie w odstępie kilku minut po błędach rywali w obronie. M.in. pierwsze trafienie w nowych barwach zaliczył pozyskany w lecie Paweł Mróz.

W zespole z Krakowa zagrał Paweł Łysiak. Jego kibice znają z występów w pierwszej drużynie Wieczystej. Miał duży udział w awansie do II i I ligi, często strzelał bramki po wejściu z ławki. Poprzedniej zimy przeszedł do GKS Tychy (spadek z I ligi), w ubiegłym tygodniu ofensywny pomocnik oficjalnie wrócił do Wieczystej, tyle że do ekipy rezerw.

Inne mecze: Sokół Kolbuszowa Dolna - Wisłoka Dębica 1:2 (0:1), Matuszewski 62 - Maik 10, Żmuda 72; **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Korona II Kielce 3:2 (3:0),** Łazarz 17 k., Leszczyk 35, Snopczyński 37 - Wyrozumski 57 k., Karliński 74; **Moravia Morawica - Chełmianka Chełm 0:3 (0:3),** Cichocki 5, Tomczyk 25, 36; **Naprzód Jędrzejów - Pogoń-Sokół Lubaczów 2:1 (0:1),** Martinez 64, 88 - Chełmecki 24; **Hetman Zamość - Star Starachowice 3:0 (2:0),** Rodríguez 26, Bartoś 45, Iwanek 49; **AKS 1947 Busko-Zdrój - Siarka Tarnobrzeg 1:4 (1:0),** Sowa 11 - Czapla 53, Maj 57, Wacławek 68, 72; **Czarni Połaniec - Podlaskie Biała Podlaska 2:0 (2:0),** Kopytow 27, Banach 38.

1. Chełmianka Chełm	3	9	6-0
2. Wiślanie Skawina	3	9	6-1
3. Wisłoka Dębica	3	7	6-3
4. KSZO Ostrowiec Święt.	3	7	4-2
5. Wisła II Kraków	3	6	7-5
6. Czarni Połaniec	3	6	4-3
7. Naprzód Jędrzejów	3	6	7-7
8. Hetman Zamość	3	5	5-2
9. Siarka Tarnobrzeg	3	4	5-3
10. Podlasie Biała Podlaska	3	4	3-2
11. AKS 1947 Busko-Zdrój	3	4	5-6
12. Wieczysta II Kraków	3	3	4-7
13. Moravia Morawica	3	3	2-5
14. JKS Jarosław	3	1	4-7
15. Sokół Kolbuszowa D.	3	1	3-6
16. Star Starachowice	3	1	2-7
17. Korona II Kielce	3	0	7-10
18. Pogoń-Sokół Lubaczów	3	0	1-5

4. kolejka (19.08): Pogoń-Sokół - Wisła II (śr. 16:30), Wieczysta II - Sokół (śr. 17), Wiślanie - KSZO 1929 (śr. 19:46). ©℗

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

TENIS

Fibak: Dla mnie Iga od lat jest najlepsza na świecie

Iga Świątek wygrała swój pierwszy w tym roku turniej - WTA 1000 w Toronto. O jej sytuacji rozmawiamy z Wojciechem Fibakiem, byłym zawodnikiem, 33-krotnym finalistą turniejów w singlu ATP oraz 87-krotnym finalistą turniejów deblowych

Zbigniew Czyż

Spodziewał się pan tak łatwej przeprawy w finale z Kazaszką Jeleną Rybakiną? Polka zwyciężyła 6:2, 6:3.

Gdy zauważyłem na początku turnieju w Toronto, że Iga gra nieco ostrożniej i jej forhend wraca do najlepszej wersji, przewidywałem, że wygra całą imprezę, więc nie jest to dla mnie żadnym zaskoczeniem. Przed samym finałem przewidywałem wynik 6:2, 6:2. Zawsze w Igę wierzyłem i twierdziłem, że jest najlepsza na świecie od momentu, gdy karierę zakończyła Ashleigh Barty. Świetnie się porusza po korcie, walczy, jest skoncentrowana. Nigdy nie miałem wątpliwości co do jej odwagi czy fizyczności. Jest niesamowicie zwrotna i szybka.

W ostatnich meczach zauważył pan jakieś mankamenty w grze Świątek?

Forhend wraca na dobre tory, stał się bardziej regularny. Jest mniej więcej taki sam, jak wtedy, gdy Iga pięć, sześć lat temu zdominowała rywalizację na świecie. Mimo że jeszcze nie jest taką bronią, jak wówczas, gdy był jej wizytówką. Gdy zawodzi forhend, sypie się cała gra Igi. Świątek uspokoiła uderzenie z prawej strony, nie próbuje od razu przy pierwszej piłce uderzać jak najmocniej blisko linii. Zaczyna częściej wprowadzać bezpiecznie piłkę z mocną rotacją w górę i wtedy okazuje się, że jej szybkość poruszania się po korcie, bekhend, który jest być może najlepszy na świecie, i return dominują, a jej rywalki się gubią. Nigdy nie miałem zastrzeżeń, jeśli chodzi o jej serwis - szczególnie drugie podanie z awansującą rotacją, tak zwanym kickem.

FOT. EAST NEWS

Iga Świątek bardzo długo czekała na ponowny sukces takiej rangi

Kryzys Świątek, większy lub mniejszy, trwał przez około dwa lata. Teraz będzie już tylko lepiej?

Mamy wielką Igę, wróciła w wielkim stylu. Na to czekałem, choć po cichu liczyłem, że nastąpi to już na kortach ziemnych. Jestem optymistą przed jej kolejnymi turniejami. Wierzę, że zwycięży także w Cincinnati i w wielkoszlemowym US Open.

Ostatni sukces to w dużej mierze zasługa trenera Francisco Roiga?

W tenisie kobiecym nie przykładam aż tak dużej wagi do roli trenerów. Zmieniają się dosyć często, a zupełnie czymś innym jest sytuacja, gdy trenuje się tenisistkę od lat dziecięcych, a zupełnie czym innym, gdy przejmuje się w momencie, gdy jest najlepsza lub jedną z najlepszych na świecie. W przypadku Igi mamy do czynienia z gotowym produktem. Jej wszyscy ostatni szkoleniowcy, może poza Piotrem Sierzputowskim, mieli do czynienia z fenomenalną tenisistką z wielkimi osiągnięciami, w związku z czym ich możliwości są bardzo ograniczone. Zmiana czegokolwiek jest bardzo ryzykowna, a próby korekt uderzeń mogą być tym trudniejsze, że Iga jest nieprzeciętnie inteligentną osobą.

Zupełnie inne zdanie na temat inteligencji naszej najlepszej tenisistki przedstawiła niedawno w jednej z szeroko komentowanych rozmów psycholożka Ewa Woydyłło, choć później na naszych łamach w całości wycofała się z tych słów.

Natychmiast zareagowałem na te słowa, bo bardzo mnie zabolały. Niestety, pani profesor przedstawiła zupełnie nietrafione tezy. Iga kocha tenis, to jest jej całe życie. Znam panią Ewę od wielu lat, na pewno bardzo żałuje swoich słów. Iga jest jedną z najinteligentniejszych tenisistek w całym tourze. Jest wyjątkowo zorganizowaną i zdyscyplinowaną osobą.

Na co będzie stać Huberta Hurkacza w US Open? Odpadł już w Cincinnati.

Z niecierpliwością czekam na wielki wynik Huberta. Zachwyca mnie też Kamil Majchrzak - pokazuje, że też jest tenisistą najwyższej klasy i że może nas ponownie zaskoczyć kolejnymi wspaniałymi zwycięstwami, chociażby tak jak na kortach trawiastych w Holandii. I, oczywiście, noszę w sercu nasz skarb, wyjątkowo utalentowaną i przeuroczą Maję Chwalińską.

Zmienne szczęście Polaków

W II rundzie turnieju WTA 1000 w Cincinnati Maja Chwalińska pokonała Rumnukę Cristinę Bucsę 6:2, 6:2, a Magdalena Fręch - Łotyszkę Jelenę Ostapenko 6:1, 6:3. Magda Linette w I rundzie uległa Rumunce Elenie Gabrieli Ruse 0:6, 3:6.

Z turnieju mężczyzn w Cincinnati odpadli Kamil Majchrzak, który przegrał 4:6, 6:7 w I rundzie z Australijczykiem Christopherem O'Connellem, a także Hubert Hurkacz -po porażce 4:6, 7:6, 3:6 w II rundzie z Tommym Paulem. ©℗

(AIP)

PIŁKA NOŻNA

Ważny etap walki o puchary. Co czeka nasze kluby na arenie międzynarodowej?

Bartosz Głąb

Lech i Jagiellonia są już pewne gry jesienią w europejskich pucharach. Jednak jeszcze nie wiedzą, w których rozgrywkach UEFA wystąpią. W jaśniejszej sytuacji są Górnik i Raków, ale niekoniecznie w bardziej komfortowej.

Jedynym polskim zespołem, który już pożegnał się z grą na arenie międzynarodowej, jest GKS Katowice . Mimo wygranego 2:1 rewanżu u siebie z izraelskim Hapoelem Tel-Awiw, GieKSa odpadła z eliminacji Ligi Konferencji.

W walce o te rozgrywki pozostały Raków Częstochowa i Górnik Zabrze. Pierwszy z tych klubów po dojrzałym meczu w Szwecji okazał się minimalnie lepszy od Hammarby IF, wygrywając rewanż 1:0. Natomiast grający w eliminacjach Ligi Europy wicemistrz Polski znów o włos okazał się słabszy od rywala; tym razem w rewanżu u siebie zremisował 1:1 z węgierskim Ferencvarosem, tracąc gola samobójczego w końcówce.

Zdecydowanie najlepiej spisały się Lech Poznań i Jagiellonia Białystok. Mistrz Polski mimo ogromnych problemów z dotarciem na Wyspy Owcze, rozbił tamtejszy KÍ Klaksvík aż 5:0. Mecz początkowo miał zostać rozegrany standardowo w czwartkowy wieczór. Ze względu jednak na gęstą mgłę Kolejorz na teren przeciwnika dotarł kilka godzin przed planowanym rozpoczęciem spotkania. UEFA przełożyła zatem mecz na piątek.

Bez problemów do Szkocji dotarła Duma Podlasia, która na słynnym Ibrox Stadium wywalczyła zwycięski remis 1:1 z Rangers FC, dający awans kosztem szkockiego potentata.

W fazie play-off Ligi Europy drużynę Lecha czeka dwumecz ze szwajcarskim FC Thun. Natomiast „Jaga" zmierzy się z gruzińską Iberią 1999 Tbilisi. Niepowodzenie którejś z tych polskich drużyn oznacza grę jesienią w fazie ligowej Ligi Konferencji. Wygrana zapewni występ w bardziej prestiżowych rozgrywkach UEFA.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Piłkarze Jagiellonii wygrali w eliminacjach Ligi Europy dwumecz z Rangersami i są już pewni występu w fazie ligowej pucharów

Takiego marginesu błędu nie mają Raków i Górnik . W walce o Ligę Konferencji „Medaliki" czeka gorąca rywalizacja z chorwackim Hajdukiem Split. Natomiast wicemistrz Polski zmierzy się z AS Monaco, czołowym klubem francuskiej Ligue 1.

Wszystkie mecze polskich drużyn zostaną rozegrane w najbliższy czwartek, 20 sierpnia. Pierwsze spotkanie na wyjeździe rozegra tylko Raków.

W ubiegłym tygodniu Polska awansowała na 10. miejsce w rankingu krajowym UEFA, wyprzedzając Czechów. Jeśli utrzymamy tę pozycję do końca sezonu, w kampanii 2028/2029 mistrz Polski zaprezentuje się w fazie ligowej LM bez jakichkolwiek kwalifikacji. ©℗

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

LEKKOATLETYKA

Dziewczyny lubią srebro. Panie nadały kolorytu naszej reprezentacji w mistrzostwach Europy

Paweł Wiśniewski

Przed 27. edycją lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które gościły w Birmingham, branżowy magazyn „Athletics Weekly" wyliczył, że reprezentacja Polski zdobędzie sześć medali. Na szczęście pomylił się na naszą korzyść.

Najbardziej udanym dniem na Alexander Stadium w Perry Barr na przedmieściach Birmingham była sobota. Na największym stadionie lekkoatletycznym na Wyspach Brytyjskich nasi zawodnicy sięgnęli aż po cztery medale: srebrne zdobyły Katarzyna Zdziebło (chód na dystansie maratonu), Natalia Bukowiecka (400 m) i Maria Żodzik (wzwyż), a brązowy sztafeta pań 4x100 metrów (Krystina Cimanouska, Pia Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz, Ewa Swoboda; w eliminacjach biegała Wiktoria Gajosz).

Wcześniej na podium stawali - Swoboda (druga na 100 metrów), Skrzyszowska (druga na 100 metrów przez płotki) i Jakub Szymański (trzeci na 110 m przez płotki).

Bukowiecka broniła tytułu, który dwa lata temu zwyciężyła w Rzymie. W 2024 roku była w życiowej formie - w Londynie poprawiła rekord Polski Ireny Szewińskiej (na 48,90 s) i wywalczyła brązowy medal na paryskich igrzyskach olimpijskich.

Tym razem podopieczna trenera Marka Rożeja musiała uznać wyższość mocnej Norweżki Henriette Jaeger, która czasem 49,04 ustanowiła rekord kraju i najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Polka była wolniejsza o... sekundę!

Bukowiecka wywalczyła już trzeci medal, podobnie jak przed laty Niemki - Marita Koch i Grit Breuer oraz Włoszka Libania Grenot.

Dla Polski to szósty krążek ME w biegu na dystansie 400 metrów, po brązie Ireny Szewińskiej (1978 r., Praga), złocie Justyny Święty-Ersetic (2018, Berlin), srebrze i brązie Natalii, wówczas startującej pod panieńskim nazwiskiem Kaczmarek, jej złocie (2024, Rzym) - już jako Bukowiecka, a także brązie Anny Kiełbasińskiej (2022, Monachium).

- Trzeba się cieszyć z tego, że jest medal - wyjaśniła rekordzistka Polski w biegu na dystansie jednego okrążenia. - Norweżka była lepsza, nie ma co ukrywać. Trochę warunki były pod nią. Miałam dużo pewności siebie po półfinale. Było mnie stać na lepszy wynik, nawet na okolice „życiówki", ale sądzę, że warunki na to nie pozwoliły. Jaeger była lepsza, ale gdyby było cieplej... Nie mówię, że bym wygrała, ale wyniki byłyby lepsze. Nie chcę powiedzieć, że jest mi smutno, bo to jest mój kolejny medal do kolekcji. Czuję pewien niedosyt, bo czuję, że jestem najlepiej przygotowana w życiu. Jest mi troszkę szkoda, bo nigdy w życiu mnie nie odcięło tak jak w finale, co pokazuje, że dałam z siebie 110 procent.

FOT. PAP/ADAM WARZAWA

Natalii Bukowieckiej nie udało się obronić tytułu mistrzyni Europy w biegu na 400 metrów, który wywalczyła dwa lata temu w Rzymie

Ciekawą sytuację mieliśmy w rzucie oszczepem panów - Dawid Wegner zajął 4. miejsce z wynikiem 82,96 m, przegrywając brązowy medal z Łotyszem Patriksem Gailumsem o... centymetr. Bezapelacyjnie najlepszy był Niemiec Julian Weber, który rzutem na odległość 90,40 m ustanowił rekord ME.

Siedem medali to lepszy wynik niż dwa lata temu w Rzymie, kiedy Biało-Czerwoni mieli 4 krążki. Dodajmy, że były szanse na powiększenie dorobku, bo niedzielne finały, z udziałem Polaków, zakończyły się po zamknięciu wydania. ©℗

PŁYWANIE

Wasick w końcu wywalczyła złoty medal. Spełniła swoje największe marzenie

Jacek Kmiecik

Z mistrzostw Europy w Paryżu reprezentacja Polski wraca ze złotym medalem. Zdobyła go pochodząca z Krakowa Katarzyna Wasick - na 50 m stylem dowolnym.

W sobotnim finale uzyskała czas 23,84 s, co jest nowym rekordem Polski. Poprzedni też należał to niej, był gorszy o 0,11 s. Druga była aktualna mistrzyni olimpijska na tym dystansie Szwedka Sarah Sjoestroem - 23,86, a trzecia Włoszka Sara Curtis - 23,99.

Trenująca w USA 34-latka była najstarszą zawodniczką w stawce. Po starcie Polka pierwsza się wynurzyła i w świetnym stylu pomknęła do przeciwległej ściany. Gdy spojrzała na tablicę wyników, nie wierzyła w to, co się stało.

- Spełniło się moje największe marzenie, o którym dzisiaj nawet nie myślałam. Skupiałam się na sobie, żeby jak najlepiej się zaprezentować. Kiedy zobaczyłam tablicę wyników, to do tej pory łapię się za głowę. Poprawiłam rekord życiowy, będąc najstarszą zawodniczką na tych mistrzostwach. To jest coś niesamowitego i kolejny dowód na to, że nie można się poddawać. Czasami wiele osób w ciebie nie wierzy, ale jeżeli ma się marzenie, warto za nim podążać - powiedziała Wasick.

FOT. PAP/EPA

Katarzyna Wasick została złotą medalistką mistrzostw Europy. Pływackiego rzemiosła uczyła się przed laty w Jordanie Kraków

Wcześniej wychowanka Jordana Kraków, reprezentująca od lat AZS AWF Katowice, dwukrotnie zdobywała srebrne medale ME - w 2020 i 2022 roku. W dorobku ma też m.in. srebro mistrzostw świata 2022. Wówczas była gorsza tylko od wspomnianej Sjoestroem.

Wasick zdobyła drugi medal dla Biało-Czerwonych w ME w Paryżu. W środę brąz na 400 m zmiennym wywalczyła Justina Kozan.

W ME startowała zawodniczka Galicji Kraków - Flawia Kamzol. 19-latka zajęła 13. miejsce na 50 m motylkowym (półfinał) i 29. na 100 m tym stylem (eliminacje). ©℗

KOSZYKÓWKA

Przed ważnymi meczami kadra trenuje w Krakowie

(PAP)

Reprezentacja Polski koszykarzy rozpoczęła w Krakowie przygotowania do spotkań II etapu eliminacji do mistrzostw świata.

Pod Wawelem nasza reprezentacja trenuje bez Jordana Loyda (jeden z liderów drużyny z ME 2025 wraca do kadry, jest w Turcji w klubie Anadolu Efes Stambuł) oraz Andrzeja Pluty i Łukasza Kolendy (są na razie w Hiszpanii, gdzie przygotowują się ze swoimi nowymi zespołami, Gironą i Manresą). Ten pierwszy dołączyć ma do kolegów na sparing z Grecją, dwaj ostatni mają przyjechać do Krakowa za kilka dni.

- Oficjalne okienko FIBA na najbliższe mecze rozpoczyna się 24 sierpnia, więc teoretycznie dopiero w tym dniu kluby muszą zwolnić koszykarzy. Mamy nadzieję i robimy wszystko, by Andrzej i Łukasz dołączyli do nas wcześniej, by zagrali w sparingach - powiedział dyrektor sportowy naszej reprezentacji Łukasz Koszarek.

Spośród 17 koszykarzy wcześniej powołanych przez trenera Igora Milicicia, brakuje również w Krakowie utalentowanych Jakuba Szumerta i Jakuba Urbaniaka, którzy rozpoczęli kilka tygodni temu przygodę z akademicką koszykówką NCAA. Dodatkowo powołanie otrzymał 19-letni Zoran Milicić (Ratiopharm Ulm). Jest także, po rocznej nieobecności, Igor Milicić junior, który próbował swoich sił w lidze letniej NBA w barwach San Antonio Spurs, a sezon spędził na zapleczu ligi NBA, w drużynie Delaware Blue Coats.

Na zgrupowaniu jest natomiast Aleksander Balcerowski, który w letniej przerwie zamienił Unicaję Malagę na FC Barcelona.

18 sierpnia Polacy rozegrają w Krakowie zamknięty sparing z Bułgarami. Potem czekają ich kontrolne gry w Sarajewie z Bośnią i Hercegowiną (20 sierpnia) oraz dwa dni później z Grekami w Atenach.

W II etapie eliminacji do mistrzostw świata Biało-Czerwoni mają wkrótce dwa ważne spotkania. 27 sierpnia zagrają w Rydze z Łotwą, a trzy dni później w trójmiejskiej Ergo Arenie zmierzą się z mistrzami świata i Europy Niemcami. ©℗

eprasa.pl 2d9c8eb1ae

EKSTRALIGA PIŁKARSKA KOBIET

„Jagiellonki" nie mają szczęścia do Pogoni

Bartosz Karcz

Po dwóch zwycięstwach na początek sezonu, w trzeciej kolejce ekstraligi piłkarki KS UJ Kraków musiały przełknąć gorycz porażki na swoim stadionie. Za mocna dla „Jagiellonek" okazała się Pogoń Szczecin.

KS UJ Kraków	1 (0)
Pogoń Szczecin	4 (1)

Bramki: 0:1 Tsela 43, 0:2 Ewers 54, 0:3 Le 57, 1:3 Mysłowska 82, 1:4 Ienovan 90+3.

KS UJ: Pydych - Sabuda, Dragunowicz (71 Mysłowska), Malinowska (46 Cygan), Mordel - Smaza (68 Michalak) - Pleban, Dyśkowska (57 Marczak), Romuzga, Szafran (57 Bińkowska) - Gec.

Pogoń: Radolović - Dyguś, Felber, Radochońska, Castanon (46 Dębowska) - Le, Kotrcova (41 Ienovan), Tsela, Świrska (84 Woźniak) - Ewers (85 Grewling), Zemberova (73 Mazuchova).

Sędziowała: Angelika Gębka (Sosnowiec). **Widzów:** 100.

Krakowianki nie miały dobrych wspomnień z rywalizacji z Pogonią w poprzednim sezonie, z którą przegrały u siebie aż 0:6. Tym razem również wyraźnie przegrały.

Początek należał do „Jagiellonek", ale to Pogoń na przerwę schodziła z prowadzeniem. W samej końcówce pierwszej połowy błąd Natalii Pydych wykorzystała Kriselnta Tsela i z bliska posłała piłkę do siatki.

Po zmianie stron Krakowianki ruszyły do ataku, chciały odrabiać straty, ale dość szybko zostały mocno sprowadzone na ziemię. Najpierw w 54 min na strzał z dystansu zdecydowała się Erin Ewers. Uderzyła mocno, precyzyjnie i było 0:2. Trzy minuty później po dośrodkowaniu na dalszy słupek z rzutu rożnego sprytem wykazała się Kyah Le, która uwolniła się spod krycia i z bliska kopnęła do siatki

W 63 min Karolina Gec strzeliła z pola karnego gola dla KS UJ, ale nie został on uznany, bo sędzia odgwizdała spalonego Anity Romuzgi, która asystowała w tej akcji. A o spalonym w tej sytuacji nie powinno być mowy...

„Jagiellonki" bramkę w końcu zdobyły i było to trafienie wyjątkowej urody - Zofia Mysłowska strzeliła z kilkunastu metrów w samo „okienko". Był to jednak jedynie gol honorowy.

Ostatnie słowo należało do Szczecinianek. Konkretnie do Larisy Ienovan, która w sytuacji sam na sam z Natalią Pydych pokonała krakowską bramkarkę, choć ta zdołała odbić piłkę, ale nie na tyle mocno, żeby zapobiec utracie gola. ©℗

PIŁKA NOŻNA

IV LIGA

Unia Tarnów - Lubań Maniowy 2:1, Hutnik II Kraków - Wolania Wola Rzędzińska 1:2, Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska - BKS Bochnia 2:2, Poprad Muszyna - Błękitni Modlnica 1:0, Beskid Andrychów - Pcimianka Pcim 2:1, Dalin Myślenice - Victoria Jaworzno 0:2, Watra Białka Tatrzańska - Glinik Gorlice 0:7, Orzeł Ryczów - Bruk-Bet Termalica II Nieciecza 1:1, Limanovia Limanowa - Cracovia II 0:2.

1. Cracovia II	2	6	7-0
2. Unia Tarnów	2	6	5-2
3. Kalwarianka Kal. Zeb.	2	4	4-2
4. BKS Bochnia	2	4	5-4
5. Victoria Jaworzno	2	4	3-1
6. Wolania Wola Rzędz.	2	4	3-2
7. Poprad Muszyna	2	3	2-3
8. Beskid Andrychów	2	3	4-4
9. Błękitni Modlnica	2	3	3-3
10. Glinik Gorlice	2	3	7-2
11. Pcimianka Pcim	2	3	5-5
12. Orzeł Ryczów	2	2	2-2
13. Bruk-Bet Termalica II	2	2	1-1
14. Lubań Maniowy	2	1	2-3
15. Dalin Myślenice	2	1	0-2
16. Limanovia Limanowa	2	0	2-5
17. Hutnik II Kraków	2	0	1-7
18. Watra Białka Tatrz.	2	0	3-11

V LIGA, GRUPA ZACHODNIA

Puszcza II Niepołomice - Sokół Kocmyrzów 1:1, Niwa Nowa Wieś - Kmita Zabierzów 2:1, Garbarnia Kraków - MKS Trzebinia 2:1, Przebój Wolbrom - KS Chełmek 1:1, Michałowianka Michałowice - Kabel Kraków 2:1, Orzeł Myślenice - Świt Krzeszowice 0:0, Radziszowianka Radziszów - Tempo Białka 3:0, Wróblowianka Kraków - LKS Bobrek 2:2.

1. Radziszowianka	2	6	4-0
2. LKS Bobrek	2	4	6-2
3. Sokół Kocmyrzów	2	4	5-1
4. Wróblowianka Kraków	2	4	6-4
5. KS Chełmek	2	4	2-1
Orzeł Myślenice	2	4	2-1
7. Michałowianka	2	3	2-2
8. Garbarnia Kraków	2	3	4-5
9. Niwa Nowa Wieś	2	3	2-3
Tempo Białka	2	3	2-3
11. Puszcza II Niepołomice	2	2	2-2
12. Kmita Zabierzów	2	1	2-3
13. Świt Krzeszowice	2	1	0-1
14. Przebój Wolbrom	2	1	1-5
15. Kabel Kraków	2	0	2-4
16. MKS Trzebinia	2	0	1-6

V LIGA, GRUPA WSCHODNIA

Turbacz Mszana Dolna - Pagen Gnojnik 2:0, Okocimski Brzesko - Poprad Rytro 0:2, Gród Podegrodzie - Dunajec Nowy Sącz 5:1, Orawa Jabłonka - Kolejarz Stróże 1:1, Polan Żabno - Podhale II Nowy Targ 3:0, Wisła Czarny Dunajec - Łosoś Łososina Dolna 4:0, Tarnovia Tarnów - Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska 1:2, KS Nowa Jastrząbka-Żukowice - Sokół Słopnice 1:3.

1. Wisła Czarny Dunajec	2	6	7-1
2. Sokół Słopnice	2	6	6-1
3. Poprad Rytro	2	6	5-1
4. Turbacz Mszana Dolna	2	6	4-0
5. Kolejarz Stróże	2	4	3-1
6. Dąbrovia Dąbrowa T.	2	4	5-4
7. Gród Podegrodzie	2	3	5-4
8. Polan Żabno	2	3	4-3
9. Pagen Gnojnik	2	3	3-4
10. Orawa Jabłonka	2	1	3-4
11. Tarnovia Tarnów	2	1	2-3
12. Nowa Jastrząbka-Żuk.	2	1	4-6
13. Łosoś Łososina Dolna	2	1	1-5
14. Okocimski Brzesko	2	0	0-4
15. Podhale II Nowy Targ	2	0	1-6
16. Dunajec Nowy Sącz	2	0	1-7

ŻUŻEL

Janowski indywidualnym mistrzem Polski. W finale wytrzymał wielką presję

FOT. PAP

Maciej Janowski po raz czwarty w karierze zdobył złoty medal IMP

Zbigniew Czyż

Maciej Janowski wywalczył w Ostrowie Wielkopolskim tytuł indywidualnego mistrza Polski na żużlu. To jego czwarty złoty medal w karierze. Srebro zdobył Bartosz Zmarzlik, a brąz Kacper Woryna.

Decydująca, trzecia runda walki o indywidualne mistrzostwo kraju zaczęła się fatalnie dla Patryka Dudka, który po dwóch turniejach zajmował trzecią lokatę w klasyfikacji generalnej i miał realną szansę na złotyo. Żużlowiec PRES Grupa Deweloperska Toruń w drugim wyścigu na pierwszym okrążeniu został podcięty przez Bartosza Zmarzlika (Orlen Oil Motor Lublin) i z impetem uderzył w bandę. Zmarzlik został wykluczony z powtórki i tym samym ograniczył swoje szanse na mistrzowski tytuł. Dudek z kolei po upadku był niezdolny do jazdy i w karetce opuścił stadion. W powtórce wystąpili tylko dwaj zawodnicy - Piotr Pawlicki pokonał Krzysztofa Buczkowskiego.

W tej sytuacji w grze o złoty medal pozostali Woryna, Maciej Janowski oraz Piotr Pawlicki. Janowski (Betard Sparta Wrocław) wygrał swój bieg, podobnie jak Pawlicki; z kolei Woryna w swoim pierwszym starcie pogubił się. W drugiej serii Woryna był drugi, a Janowski zanotował kolejne trzy punkty i w tymczasowej klasyfikacji generalnej obaj zrównali się punktami. Z kolei Pawlicki przyjechał ostatni i oddalił się od złotego medalu.

Nieco w tle rozgrywki o medale z powodzeniem rywalizowali zawodnicy, którzy w ostrowskim turnieju zastępowali kontuzjowanych żużlowców. Świetnie spisywał się zwłaszcza 16-latek Maksymilian Pawełczak z Abramczyk Polonii Bydgoszcz, który po czterech startach miał na koncie 10 punktów. Jakub Krawczyk z pierwszoligowej Ostrovii jako rezerwowy zawodów startował w miejsce Dudka i wygrał trzy biegi, czym mocno ucieszył miejscową publiczność.

Ostatnia seria turnieju przyniosła pierwsze rozstrzygnięcia. Zmarzlik i Janowski ponownie wygrali swoje biegi i zapewnili sobie udział w finale i miejsce na podium IMP. Z kolei Woryna z 7 punktami zakończył zawody, ale łączny dorobek z trzech turniejów (33 pkt) zapewnił mu co najmniej brązowy medal. W biegu barażowym zwyciężył Pawełczak przed Krawczykiem, który o grubość opony wyprzedził na mecie Dominika Kuberę. Czwarty był Mateusz Cierniak.

Przed finałem Janowski miał dwa punkty przewagi nad Zmarzlikiem i mógł z nim przegrać, ale musiał też linię mety minąć tuż za nim. I tak się stało - sześciokrotny mistrz świata znów okazał się niezwykle szybki i z wyraźną przewagą finiszował na pierwszej pozycji.

Janowski musiał najpierw stoczyć zaciętą walkę o 2. miejsce z Pawełczakiem, natomiast na finiszu o mały włos, a zostałby wyprzedzony przez Krawczyka. Ostatecznie minął linię mety jako drugi i mógł się cieszyć z czwartego w karierze tytułu. Wcześniej wygrywał w 2015, 2020 i 2024 roku, a łącznie 10-krotnie stawał na podium. Z kolei dla Zmarzlika jest to dziewiąty medal w indywidualnych mistrzostwach Polski.

Wyniki rozgrywek ligowych

Ekstraliga: Włókniarz Częstochowa - GKS Grudziądz 41:49, Falubaz Zielona Góra - Stal Gorzów 46:33; Motor Lublin - Unia Leszno 48:42, PGD Toruń - Sparta Wrocław - po zamknięciu wydania.

2. Ekstraliga: Polonia Bydgoszcz - Stal Rzeszów 58:32, Polonia Piła - PSŻ Poznań 39:51.

KLŻ, półfinały (pierwsze mecze): Kolejarz Opole - Wybrzeże Gdańsk 35:55, Start Gniezno - Landshut Devils - po zamknięciu wydania. ©℗

SPRINTEM

W Hiszpanii już grają

Ruszyła piłkarska ekstraklasa Hiszpanii, wyniki z minionego weekendu: Sevilla - Rayo Vallecano 2:1, Alaves - Getafe 3:0, Racing Santander - Villareal 2:2, Espanyol Barcelona - Levante - po zamknięciu wydania. Część meczów odbędzie się w innych terminach. W Anglii w spotkaniu o Tarczę Wspólnoty Arsenal Londyn wygrał z Manchesterem City 3:0. **(ART)**

Remis juniorów Wisły

W meczu 2. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-19 piłkarze Wisły Kraków zremisowali z Koroną Kielce 2:2, choć prowadzili już 2:0. Bramki: Kowalskyj 47, Sałaj 58 - Skwarczyński 77, Kurzawa 90+3. **(BK)**

Wygrane drużyn z Małopolski

W sparingu hokeiści Comarch Cracovii pokonali w Bytomiu Polonię 5:4 po dogrywce (dwa dni wcześniej ulegli jej 0:5). Unia Oświęcim w meczu kontrolnym ograła GKS Katowice 6:4 (wcześniej było 2:4). **(ŻUK)**

Sport w telewizji

Poniedziałek: 14:30 TVP Sport, lekkoatletyka: **Memoriał Szewińskiej, Komara i Ślusarskiego**; 17-1 Polsat Spot 1, tenis: **mecze turnieju ATP w Cincinnati**; 17-21 Canal+ Sport 2, tenis kobiet: **mecze turnieju WTA w Cincinnati**; 18:55 TVP Sport, piłka nożna (I liga): **Arka Gdynia - Puszcza Niepołomice**; 20:55 Canal+ Sport, piłka nożna: **Deportivo La Coruna - Elche**; 21:05 Polsat Sport 2, piłka nożna (Puchar Włoch): **Palermo - Lecce**; 21:15 Eleven Sports 1, piłka nożna: **Casa Pia - Benfica Lizbona**. **(ART)**

Lotto

Piątek, 14.08. Multi Multi, 14: 3, 5, 7, 20, 22, 25, 26, [28], 32, 33, 34, 37, 48, 49, 52, 59, 62, 63, 67, 70. **Multi Multi, 22:** 4, 5, 6, 13, 14, 16, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 32, [39], 40, 45, 47, 69, 71, 72. **Kaskada, 14:** 2, 4, 5, 6, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 24. **Kaskada, 22:** 2, 3, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 21. **Ekstra Pensja:** 9, 15, 22, 30, 32 + 3. **Ekstra Premia:** 14, 23, 25, 31, 34 + 3. **Mini Lotto:** 8, 26, 28, 35, 39. **Eurojackpot:** 5, 26, 28, 30, 40 + 3, 6.
Sobota, 15.08. Multi Multi, 14: 2, 7, 8, 13, 16, 17, 22, 26, 31, 32, 33, [35], 54, 55, 58, 67, 68, 72, 75, 79. **Multi Multi, 22:** 1, 7, 10, 12, 14, 20, 28, 32, 40, 43, 46, 48, [49], 52, 57, 66, 67, 70, 73, 77. **Kaskada, 14:** 1, 2, 3, 4, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 22, 24. **Kaskada, 22:** 2, 6, 8, 9, 10, 13, 14, 16, 21, 22, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 11, 12, 14, 27, 31 + 3. **Ekstra Premia:** 10, 11, 29, 31, 33 + 3. **Mini Lotto:** 3, 5, 12, 13, 16. **Lotto:** 4, 23, 26, 28, 44, 45. **Lotto Plus:** 1, 6, 22, 23, 26, 48.
Niedziela, 16.08. Multi Multi, 14: 2, 7, 10, 16, 22, 30, 33, 39, [42], 43, 45, 47, 51, 54, 58, 59, 69, 70, 71, 74. **Kaskada, 14:** 1, 2, 3, 5, 6, 7, 11, 17, 20, 21, 23, 24.

eprasa.pl 2d9c8eb1ae